Numer podwójny — Cena egz. 6 zł

Informator Przemysłowy

Rok I. Nr. 1-2.

Kraków, 15 czerwca 1945 r.

Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojew. w Krakowie

Adres Redakcji — Administracji — Ekspedycji: Kraków — Plac Szczepański 5, pokój 80.

Od Redakcji.

Dzięki ofiarności robotników, wysiłkom administracji państwowej i inicjatywie prywatnej zadymiły znowu kominy fabryczne — ruszyły pociągi i ożywiła się wymiana towarowa.

Nasze życie gospodarcze przybiera powoli normalne oblicze, choć zdajemy sobie sprawę z niejednych braków, — tak rzeczowo przedstawionych w exposè Ministra Przemysłu ob. Minca.

Obecnie, nowozałożone czasopismo będzie dowodem wkraczania na normalne tory uprzemysłowienia kraju.

Nasz „Informator Przemysłowy“ zamierza w pierwszym rzędzie nawiązać należyty kontakt pomiędzy poszczególnymi warsztatami pracy przemysłowej — poprzeć, w myśl wytycznych rządu, zdrową inicjatywę prywatną — stać na straży interesów odbudowy przemysłu naszej Ojczyzny. Będziemy też podawali wiadomości i sprawozdania z życia gospodarczego Zjednoczeń Przemysłowych.

Prócz suchych nieraz informacji komunikatowych i okólnikowych podamy też artykuły ogólnej treści gospodarczej.

Dla zapewnienia „Informatorowi Przemysłowemu“ jak najszerszego zasięgu w kołach zainteresowanych, zaprowadza się obowiązek abonowania tego pisma, które poprzez Wojewódzkie Urzędy Przemysłowe, Zjednoczenia Gospodarcze i Referaty Przemysłowe Starostw Powiatowych dotrze do najdalszych zakątków kraju.

„Informator Przemysłowy“ ukaże się 1 i 15 każdego miesiąca i zamawiać go można pojedynczo lub zbiorowo po 3 zł od numeru w administracji, Kraków — Plac Szczepański 5 — lub we wszystkich Referatach Przemysłowych przy Starostwach Powiatowych. — Numer obecny jest podwójnej objętości dla zamieszczenia najważniejszych początkowych informacyj.

Komitet Redakcyjny zaprasza wszystkich zainteresowanych do współpracy, szczególnie odnośnie dostarczania źródłowych informacyj.

Sprawozdanie Min. Przemysłu ob. H. Minca na K. R. N. dn. 3 maja b. r.

Wysoka Rado! Minęło już zgórą trzy i pół miesiąca od wiekopomnej chwili, gdy bohaterska Czerwona Armia wraz z Wojskiem Polskim przełamała niemieckie linie obronne na Wiśle. Wraz z postępami Armii Czerwonej Polska odzyskiwała wciąż nowe i nowe terytoria. Rozszerzały się granice t. zw. Polski Lubelskiej, dziś władza Rządu Rzeczypospolitej rozciąga się już nie tylko nad całością ziem polskich w dawnych granicach, ale na obszernych terytoriach po Odrę i Nissę funkcjonuje już wszędzie polska administracja. Jest rzeczą jasną, że mamy już poza sobą okres dość długi, aby pokusić się o próbę zbilansowania osiągniętych wyników w dziedzinie gospodarczej, by zanalizować te wyniki, by wyciągnąć na światło dzienne podstawowe nasze niedomagania i bolączki, by znaleźć drogi do przezwyciężenia tych trudności, by wytyczyć perspektywy rozwoju gospodarczego na najbliższą przyszłość. W pierwszym rzędzie musimy sobie zdać sprawę z drogi już przebytej. Musimy porównać stan gospodarczy kraju w momencie załamania się panowania niemieckiego z tym stanem, który mamy obecnie. Musimy odpowiedzieć na pytania jak wykorzystaliśmy te 3 i pół miesiące czasu, które minęły od chwili przełamania niemieckich umocnień na Wiśle, musimy stwierdzić, czy osiągnięte rezultaty świadczą o tym, że możemy i umiemy przełamywać olbrzymie trudności gospodarcze, musimy stwierdzić czy zasady naszej polityki gospodarczej, sformowane jeszcze w historycznym manifeście lipcowym P. K. W. N,. a wprowadzone w życie nie bez powodzenia na niewielkim i względnie nieskomplikowanym terytorium Polski Lubelskiej, zdały egzamin na całości ziem polskich.

CO ZASTALIŚMY W KRAJU W MOMENCIE WYZWOLENIA?

Zastaliśmy:

Po pierwsze: przemysł bądź zniszczony, bądź pozbawiony całkowicie lub prawie całkowicie surowców, materiałów pomocniczych i paliwa i przez to unieruchomiony. Stąd fakt niemal całkowitego wówczas bezrobocia polskiej klasy robotniczej.

Po drugie: wieś ograbiona z bydła i sprzężaju, wypompowana przez okupanta ze znacznej części kontyngentu, zniszczona przez działania wojenne. Składnice aprowizacyjne w większych miastach puste. Zapasy żywności wywiezione, bądź unieruchomione i stąd wyraźnie zarysowująca się perspektywa bliskiej katastrofy głodowej.

Po trzecie: handel nieistniejący, rozbity lub zdezorganizowany zwłaszcza na ziemiach zachodnich po ucieczce Niemców.

Po czwarte: transport i łączność w bardzo poważnym stopniu zniszczone, niemal całkowicie unieruchomione.

Po piąte: brak ustalonej własności, brak wszelkich form organizacyjnych dla działalności gospodarczej, olbrzymie ilości warsztatów pracy bezpańskich lub opuszczonych i w rezultacie unieruchomionych.

Po szóste: wielka i świadomie przez Niemców, zwłaszcza w ostatnich miesiącach przed katastrofą, powiększona masa środków obiegowych, co przy zupełnym prawie zaniku obrotu towarowego groziło bezpośrednio inflacją i nieobliczalnym w swych skutkach chaosem finansowym.

Po siódme: rozbicie terytorium polskiego na dwa odrębne organizmy gospodarcze, dawne G. G. i dawne ziemie przyłączone do Rzeszy, organizmy o różnej walucie, różnym poziomie płac i cen, różnym

Z TREŚCI NUMERU:

 M-o1584

ciężarze gatunkowym rynku reglamentowanego. Reasumując, zastaliśmy w kraju w momencie jego wyzwolenia: niemal całkowite bezrobocie, grozę katastrofy głodowej, brak transportu, chaos własnościowy, organizacyjny, finansowy.

STAN OBECNY

Jakże przedstawia się stan obecny? Jak zostały przełamane te, zdawało się nieprzezwyciężone, trudności? Jak wybrnięto z tego, zdawało się nie do opisania, chaosu, który zastaliśmy w kraju w momencie jego wyzwolenia?

Po pierwsze: przeważająca większość zakładów przemysłowych została uruchomiona. Podstawowym gałęziom przemysłowym zapewniono zaopatrzenie w paliwo. Brak surowców i materiałów pomocniczych został przełamany bądź drogą mobilizacji środków wewnętrznych, bądź drogą importu ze Związku Radzieckiego. W rezultacie na dzień 1-go maja br. liczba zatrudnionych w wielkim przemyśle państwowym lub w zakładach, znajdujących się pod zarządem państwowym przekroczyła 370.000 osób, co stanowi około 60 proc. stanu zatrudnienia przedwojennego w tym samym kręgu przedsiębiorstw. Groźba bezrobocia polskiego proletariatu została w bardzo poważnym stopniu ograniczona. Jeśli chodzi o ośrodki bezrobocia, to w tej chwili stanowi je jedynie całkowicie niemal przez Niemców zniszczone t. zw. Staropolskie Zagłębie, a więc przemysłowe powiaty województwa kieleckiego. Na pozostałych terenach, gdzie przemysł uległ znacznie mniejszym zniszczeniom, bezrobocie zanika bardzo szybko, a w niektórych gałęziach przemysłu, jak np. w przemyśle węglowym zarysowuje się już perspektywa braku sił roboczych. O tym jak wzrasta stan zatrudnienia, świadczyć mogą przykładowe dane dotyczące m. Łodzi: w dniu 1. II. br. liczba zatrudnionych wynosiła w mieście Łodzi 1.882 osoby, 1. III. br. liczba zatrudnionych wynosiła 10.808 osób, 1. IV. br. — 52.884 osoby. Na skutek rozpoczęcia przeróbki surowców otrzymanych z ZSRR ilość zatrudnionych podniosła się na dzień 25. IV. br. do 72.176 osób, liczba zatrudnionych nie przestaje wzrastać z dnia na dzień.

Drugie: dzięki społecznej inicjatywie ludności miast, a w pierwszym rzędzie t. zw. brygad robotniczych, zapobieżono grożącej katastrofie głodowej. Nie bacząc na olbrzymie trudności, wynikające z ograbienia wsi przez Niemców i brak środków transportowych, zebrano na nowowyzwolonych terenach 115.000 ton zboża. Rzecz jasna, że stan aprowizacji w ciągu tego okresu był w wysokim stopniu niezadawalający. Powodował on konieczność szeregu wyrzeczeń i ciężkich ofiar ze strony ludności polskiej miejskiej, a zwłaszcza ze strony świata pracy. Ale bądź co bądź można stwierdzić, że aczkolwiek ze znacznymi trudnościami, z wielkimi wyrzeczeniami i ofiarami przeszliśmy przez ten okres katastrofy głodowej, która zdawała się być nieunikniona w momencie wyzwolenia kraju.

Trzecie: jest rzeczą niewątpliwą, że poczynione zostały poważne kroki na drodze handlu, zupełnie rozbitego po ucieczce Niemców. Reaktywowanie spółdzielczości na terenach wyzwolonych i inicjatywa prywatna w zakresie handlu przyczyniła się do tego, że sieć handlowa aczkolwiek słaba i niedostateczna, powiększa się jednak stale i systematycznie.

Czwarte: Najsłabsze do niedawna nasze miejsce, pięta achillesowa naszej gospodarki: transport kolejowy wykazuje stałe postępy. O ile w lutym liczba wagonów towarowych uruchomionych dla potrzeb gospodarki narodowej wynosiła 2.543, to w marcu wzrasta ona do liczby 13.487, a w kwietniu dochodzi do 20.550. I tu więc mamy niedostateczne jeszcze ale w każdym razie widoczne i odczuwalne przełamywanie zdawałoby się nieprzezwyciężonych trudności.

Piąte: na miejscu braku wszelkich form organizacyjnych, chaosu organizacyjnego i własnościowego wyłaniać się już zaczynają wyraźne kontury nowego stanu rzeczy. Znaczna liczba zakładów rzemieślniczych i handlowych powróciła do swoich właścicieli, wywłaszczonych w swoim czasie przez Niemców. Zostały stworzone formy organizacyjne w postaci Zarządów Centralnych Przemysłu i Zjednoczeń zakładów przemysłowych dla kierowania wielkim przemysłem. który stanowi własność prywatną lub znajduje się pod zarządem państwowym.

Szóste: w rezultacie reformy walutowej na miejsce nie kontrolowanych walut kursujących w kraju, wprowadzona została jedna kontrolowana waluta, jeden złoty Narodowego Banku Polskiego. Niewątpliwie reforma walutowa ulerzyła boleśnie w wielu ludzi, niewątpliwie zwiazana była ona z wieloma przeoczeniami i dała powód do niewątpliwie wielu nadużyć, ale niewątpliwem jest również, że reforma walutowa przez wycofanie z obiegu około 65 proc. znaków obiegowych, uratowała kraj przed widmem inflacji i związanymi z tym nieobliczalnymi dla Polski i jej obywateli skutkami katastrofy finansowej.

Siódme: można już stwierdzić, że rozbicie terytorium kraju na dwa odrębne organizmy gospodarcze, organizmy o różnych walutach i różnym poziomie płac i cen należą już do przeszłości. Od 1-go kwietnia br. obowiązują w całym kraju jednolite stawki płac. Dla większości artykułów ustalony jest jednolity poziom cen stałych. Systematycznie wyrównują się ceny wolnorynkowe.

Reasumując, można stwierdzić, że w ciągu 3 i pół miesięcy, które minęły od chwili przełamania umocnień niemieckich nad Wisłą, zdołaliśmy w dużym stopniu zlikwidować groźbę bezrobocia, zdołaliśmy uniknąć katastrofy głodowej, zdołaliśmy poczynić pierwsze kroki w odbudowie handlu i transportu, zdołaliśmy ustalić zręby form organizacyjnych życia gospodarczego, zdołaliśmy uniknąć nieszczęścia inflacji, zdołaliśmy wreszcie doprowadzić do szybkiego zrastania się całości ziem polskich w jeden organizm gospodarczy. Jeżeli zważyć, że praca ta została wykonana w warunkach toczącej się wojny i związanych z nią ciężarów, warunkach kiedy Polska była bądź bezpośrednią areną operacyj wojennych, bądź też bezpośrednim zapleczem olbrzymiego frontu, w warunkach braku kadr przetrzebionych okrutnie, jeżeli chodzi o siły fachowe i siły kierownicze — przez niemieckiego okupanta, to stwierdzić należy, że wykonana została praca wielka, osiągnięte zostały rezultaty poważne i to w tempie, które w stosunku do istniejących warunków uznać bezpornie należy za bardzo szybkie. Co więcej, porównując tempo i wyniki życia gospodarczego u nas i w innych krajach wyzwolonych, np. we Francji, Belgii, Holandii, we Włoszech, Grecji, stwierdzić trzeba że bynajmniej na szarym końcu nie jesteśmy, raczej przeciwnie, wszystko wskazuje na to, że odbudujemy swoją gospodarkę, zasklepimy swoje rany, zadane przez okupanta szybciej, sprawniej i mniejszymi ofiarami, niż to się dzieje w innych krajach. Kryzys transportu, na który cierpimy, jest znacznie mniejszy u nas, niż to się dzieje we Włoszech i we Francji. Sytuacja nasza żywnościowa aczkolwiek ciężka, jest bez porównania lepsza od sytuacji Włoch czy Holandii. Nie ma u nas tej atmosfery wojny domowej i związanych z nią wstrząsów gospodarczych, jak to obserwowaliśmy np. w Grecji.

Dlaczego odbudowa u nas idzie szybciej i sprawniej niż w innych krajach wyzwolonych? Dlatego idzie ona szybciej i sprawniej, chociaż zdawałoby się, że właśnie u nas, w kraju najdłużej okupowanym przez Niemców, najbardziej dotkniętym przez wojnę i terror okupanta, mogłoby być raczej naodwrót.

Dzieje się to po pierwsze dlatego wbrew wszelkim usiłowaniom upiorów przeszłości sanacyjnej: olbrzymia większość narodu jest zwarta i jednolita w swoim dążeniu do jak najszybszej odbudowy kraju i udziela swemu Rządowi Tymczasowemu nieograniczonego kredytu moralnego i poparcia.

Po drugie dlatego, że zostały u nas usunięte źródła i podstawy anarchii gospodarczej w postaci obszarnictwa i wielkiego kapitału finansowego, zorganizowane w trustach i kartelach. Przez usunięcie obszarnictwa, przez wzięcie pod zarząd państwowy wielkiego przemysłu zapobieżono rozwydrzonej i antynarodowej spekulacji w najważniejszych dla gospodarki narodowej dziedzinach, zapewniono kluczową pozycję dla państwa, wypełniającego zadanie najszybszej dbudowy kraju.

Po trzecie: dlatego, ponieważ korzystamy z wielkiej, wydatnej, szczerej i bezinteresownej pomocy naszego sąsiada i sojusznika, Związku Radzieckiego, z pomocy w żywności, w surowcach, w środkach transportowych i wreszcie pomocy technicznej.

Oto dlaczego odbudowujemy się szybciej, sprawniej i z mniejszymi ofiarami niż inne kraje wyzwolone. Oto dlaczego osiągamy lepsze wyniki i tempo. Osiągamy je dlatego, gdyż konsekwentnie dążymy do tego, by hasło Polski Demokratycznej nie było czczym frazesem, aby było ono napełnione bogatą treścią gospodarczą i społeczną. Nasza nowa Polska, Polska Demokratyczna, to kraj bez obszarników, bez wielkich kapitalistów, bez trustów i bez karteli. Na tę drogę wyszliśmy, tą drogą iść będziemy dalej, i z tej drogi zejść nie zamierzamy.

MODEL GOSPODARKI POLSKI DEMOKRATYCZNEJ

Nowa Polska, to Polska bez obszarników i bez skartelizowanego kapitału, podkreślamy bez skartelizowanego kapitału, bowiem element gospodarki indywidualnej, bądź to średnio i drobnokapitalistycznej, bądź to drobnotowarowej, chłopskiej czy rzemieślnizcej, u nas posiada zapewnione pole działania i perspektywę rozwoju. Odrzucamy jako fantastyczne, wręcz prowokacyjne, rozsiewane przez wrogów insynuacje o tym, jakoby w dziedzinie rolnictwa Rząd dążył do kolektywnej gospodarki, jakoby po reformie rolnej miały przyjść kołchozy. Stoimy twardo na gruncie indywidualnej gospodarki chłopskiej. Ruch spółdzielczy, zainicjowany przez Związek Samopomocy Chłopskiej, któremu udzielamy poparcia w jego działalności i rozwoju, traktujemy jako nową formę spółdzielczości rolniczej, wynikłej ze zmiany struktury gospodarczej rolnictwa, w rezultacie likwidacji gospodarstw obszarniczych.

Stacje maszynowo-traktorowe, które odegrały już tak wydatną rolę w czasie wiosennej kampanii siewnej, traktujemy jako formę pomocy dla indywidualnej gospodarki chłopskiej, pomocy opartej na wzajemnej umowie między stacją a rolnikiem, pomocy przewidującej opłatę. Traktujemy stacje maszynowo-traktorowe jako formę połączenia dobrodziejstw techniki maszynowej z istnieniem nienaruszalnego indywidualnego gospodarstwa chłopskiego. Chcemy, aby rolnik po wykonaniu swoich zobowiązań wobec państwa, wobec miasta i wobec wojska mógł dysponować według swego uznania rezultatem swojej pracy.. Rozszerzenie i rozbudowę wolnego handlu artykułami rolniczymi traktujemy jako zjawisko pożądane i dodatnie z punktu widzenia interesów gospodarki narodowej. Najlepiej w tym względzie intencje Rządu wykazuje rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów o obowiązku świadczeń rzeczowych na rok 1945—46. W tym rozporządzeniu wieś została zawiadomiona o tym, czego się Rząd od niej spodziewa. Rozporządzenie określa obowiązki każdego z rolników i daje każdemu gospodarstwu rolnemu jasność co do perspektyw jego indywidualnej gospodarki na okres najbliższy. Rozporządzenie wyraźnie podkreśla, że każde gospodarstwo, które wypełni obowiązkową dostawę określoną w rozporządzeniu, będzie dysponowało nadwyżką płodów rolnych całkowicie według swego uznania. Normy dostaw rzeczowych są skonstruowane w ten sposób, by nie tylko pozostawić rolnikowi tę część jego plonów, która potrzebna jest na wyżywienie jego rodziny i inwentarza, ale także, by umożliwić utworzenie wymiany towarowej między wsią a miastem.

Jest rzeczą niewątpliwą, że rozporządzenie to uzależniając wymiar dostaw od ilości gruntów rolnych i stwarzając tym samym konieczność jak najlepszego wykorzystania ziemi nadającej się pod uprawę, określając jasno perspektywy każdego gospodarstwa i mówiąc chłopu, że ilość produktów rolnych, którą chłop będzie mógł sprzedać na wolnym rynku, zależna jest od wydajności jego gospodarki, przyczyni się bardzo poważnie do zwiększenia obszaru zasiewów i podniesienia gospodarki wsi.

Jeżeli chodzi o dziedzinę handlu, rzemiosła, drobnego i średniego przemysłu, to Rząd stoi na stanowisku, że równolegle do rozwoju spółdzielczości restytucja inicjatywy prywatnej, zniszczonej przez rabunek niemiecki, jest rzeczą pożądaną i celową. Ze zrozumiałych względów w momencie wyzwolenia kraju dla zabezpieczenia przed rabunkiem i rozdrapaniem przez elementy spekulacyjne, przeszła pod zarząd państwowy znaczna ilość przedsiębiorstw handlowych, rzemieślniczych, drobnych i średnich zakładów przemysłowych. Trzeba jednakże zrozumieć, że to co było dobre i celowe w pierwszych tygodniach po wyzwoleniu, przestaje być dobrym i celowym obecnie, gdy dążymy do coraz większej normalizacji życia gospodarczego. Państwo nie pretenduje do tego, by rządzić bezpośrednio drobnym i średnim przemysłem, rzemiosłem czy olbrzymią większością handlu. Wręcz przeciwnie. Państwo uważa, że włączenie w skład zjednoczeń przemysłowych o ogólnopaństwowym znaczeniu drobnych przedsiębiorstw utrudnia i hamuje pracę tych zjednoczeń, absorbuje ich uwagę, odrywając od zasadniczych zadań kierowania wielkim przemysłem, nie dając jednocześnie możliwości rozwinięcia w pełni sił produkcyjnych w kraju. Dlatego trzeba, by jak najprędzej zakłady handlowe oraz większość drobnych, średnich zakładów przemysłowych i rzemieślniczych wyszły spod kompetencji zjednoczeń o charakterze ogólnopaństwowym i zostały przekazane dawnym właścicielom, bądź też w wypadku o ile są bezpańskie, na warunkach dzierżawy spółdzielczości, względnie inicjatywie prywatnej. Jeżeli chodzi o przemysł prywatny, to niewątpliwie, nie bacząc na trudności zaopatrzenia w surowce i paliwo w nowych zmienionych warunkach gospodarczych, znajdzie on możliwości rozwoju w drodze zawierania umów z odpowiednimi organami państwowymi za dostarczenie części swojej produkcji po cenach sztywnych, w zamian za otrzymanie surowców i paliwa również po cenach sztywnych. Tak więc model gospodarczy nowej, demokratycznej Polski rezerwuje możliwości rozwoju dla elementów gospodarki indywidualnej. Wynika to zresztą z naszej ogólnej postawy frontu narodowego, obejmującego wszystkie warstwy narodu, frontu zwróconego przeciwko garstce obszarników i wielkich potentatów kapitału finansowego. O tym charakterze naszej demokratycznej Polski, o tym jej modelu gospodarczym nie należy nigdy zapominać w praktycznej działalności.

NASZE TRUDNOŚCI, NASZE NIEDOMAGANIA, NASZE BOLĄCZKI

Byłoby rzeczą wręcz szkodliwą, gdybyśmy stwierdzając niewątpliwe sukcesy, osiągnięte w dziedzinie odbudowy gospodarki i szybkie tempo w osiągnięciu tych rezultatów, chcieli zamknąć oczy na długi szereg naszych bolączek, wielce poważnych bolączek i niedomagań. Wręcz przeciwnie. Winniśmy wszystko zrobić, aby te bolączki i niedomagania wysunąć na światło dzienne, aby znaleźć drogi najszybszego ich przezwyciężenia. Obrazowo mówiąc, gospodarka nasza cierpi teraz z powodu siedmiu plag głównych:

Pierwszą taką plagą niezmiernie poważną i dotkliwą jest stan naszej aprowizacji.

Nie ma co zamykać oczu na to, że chociaż zdołaliśmy uniknąć katastrofy głodowej, to w wielu miejscach naszego kraju człowiek pracy jadał i je niedostatecznie i wręcz źle, nie mówiąc już o zaopatrywaniu w towary przemysłowe, to również należy wysunąć jako wysoce niedostateczne. W obecnej chwili, uwzględniając te środki, które posiadamy w kraju, oraz poważną pomoc żywnościową otrzymaną ze Związku Radzieckiego, można stwierdzić, że posiadamy dostateczne środki na to, aby zaopatrzyć ludność pracującą w chleb, przetwory zbożowe, jarzyny, kartofle, cukier, częściowo mięso i tłuszcze. Te stwierdzenia nie wystarczają jednak, aby środki, które posiadamy, doszły do konsumenta we właściwym czasie, we właściwych ilościach i po właściwej cenie. Aby tak się stało, musi być i będzie dokonana wielka praca organizacyjna. Świadczenia rzeczowe były zbierane dotąd ofiarnie, ale tak czy inaczej, po amatorsku przez doraźnie i tymczasowo stworzone brygady robotnicze. Trzeba dla sprawnego zebrania świadczeń zorganizować szybko specjalny aparat gospodarczy z personelem, dostatecznym do objęcia nie tylko powiatów, ale wszystkich gmin. Trzeba, by każdy rolnik zrozumiał, że żadnych zwolnień ogólnych od ustalonego wymiaru nie będzie i że Państwo prawa raz ustalonego przez siebie będzie się trzymało do końca. Trzeba także, aby wszystkie władze państwowe, a przede wszystkim władze administracji ogólnej, współdziałały w jak najszybszym i jak najpełniejszym zrozumieniu przez rolnika tych zasad. Jeżeli chodzi o rozdział żywności, musi być najsprawniej przeprowadzona zasada rzucenia przede wszystkim żywności i innych środków materialnych w te miejsca, które z punktu widzenia interesu państwa są najistotniejsze i najważniejsze. Takie miejsca, to przede wszystkim robotnicy i pracownicy inżynieryjno-techniczni wielkiego przemysłu, pracownicy kolei, pracownicy nauki, literatury i sztuki i ludność wielkich miast. Trzeba, aby jak najszybciej została przeprowadzona dyferencja norm żywnościowych w zależności od wysiłku, wykonywanego przy pracy — i wagi tej pracy dla Państwa. Uchwała Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia br. przewidująca większe normy dla górników, zwłaszcza pracujących pod ziemią, jest pierwszym krokiem na tej drodze. Trzeba jak najszybciej rozbudować sieć handlową, spółdzielczą, korzystając także z handlu prywatnego. Trzeba pomóc spółdzielczości w spełnieniu roli głównego instrumentu aprowizacji kraju. Trzeba okazać spółdzielczości pomoc w transporcie i twardo wymagać od niej wykonania tych zadań, które na nią spadają. Trzeba podtrzymać i rozwinąć samorzutną inicjatywę robotniczą w tworzeniu w większych zakładach przemysłowych zamkniętych spółdzielni robotniczych i pomóc w organizacji tych spółdzielni według form organizacyjnych wielkiego przemysłu. Trzeba odciążyć Ministerstwo Aprowizacji od funkcji bezpośrednio gospodarczych, pozostawiając mu funkcje planowo-administracyjne, przekazując funkcje bezpośrednio gospodarcze organizacjom spółdzielczym, a w razie, gdy potrzeba będzie tego wymagała, specjalnie stworzonym organizacjom handlu państwowego. Trzeba w uzupełnieniu akcji świadczeń rzeczowych przedsięwziąć akcję zakupu, w szczególności mięsa i tłuszczów na wolnym rynku, przeznaczając na to odpowiednią ilość artykułów przemysłowych. Jeżeli te wszystkie zadania zostaną spełnione, a muszą być one spełnione, to wtedy istnieje realna, praktyczna możliwość zapewnienia normalnej aprowizacji w całym kraju w ciągu czerwca, a w niektórych podstawowych i najważniejszych gałęziach gospodarki, jak np. w górnictwie już w ciągu maja.

Drugą plagą naszej gospodarki jest kryzys zbytu. Wytwarza się paradoksalny stan, kiedy przy niewątpliwym głodzie towarowym, istniejącym w kraju, jednocześnie we wszystkich zakładach przemysłowych gromadzą się zapasy, nie mogące znaleźć rynku zbytu. Gdzie leży przyczyna tego paradoksalnego zjawiska?

Leży ona niewątpliwie poza znanymi trudnościami transportowymi w fakcie wielkiej centralizacji zbytu, a z drugiej strony w braku organów, mających za zadanie systematyczną pracę nad zbytem artykułów przemysłowych. Luka ta musi być jak najszybciej wypełniona. Wszystkie organizmy przemysłowe na szczeblu Zarządów Głównych i Zjednoczeń Przemysłowych o znaczeniu ogólnopaństwowym oraz Zjednoczenia Przemysłu Masowego muszą posiadać odpowiednio skomercjalizowaną organizację zbytu. Musi zostać jak najszybciej wprowadzony taki stan rzeczy, przy którym zakłady przemysłowe, zwłaszcza produkujące artykuły reglamentowane, centralnie, bezpośrednio po wykonaniu produkcji przekazywać je będą skomercjalizowanym organizacjom zbytu i od tych organizacji otrzymywać będą zapłaty za towar. W tym celu trzeba, aby tym skomercjalizowanym organizacjom zbytu artykułów przemysłowych przydzielone zostały odpowiednie ka-

pitały obrotowe. Niezależnie od tego, jeżeli chodzi o artykuły niepodlegające zbytowi reglamentowanemu centralnie, wielką wagę należy przypisywać sprawnemu wykonaniu okólnika 102 przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego, przewidującego decentralizację zbytu i sprzedaż licznych artykułów po cenach skomercjalizowanych.

Trzecią plagę naszej gospodarki stanowi nie zadawalający stan spółdzielczości. W nowych warunkach gospodarczych i społecznych rola spółdzielczości wzrosła znacznie i w tej chwili spółdzielczość jest głównym, podstawowym dystrybutem produktów i towarów, przeznaczonych dla ludności. Każde niedomaganie spółdzielczości, każdy brak w jej działalności musi w tych warunkach odbijać się niezmiernie ujemnie na naszym życiu gospodarczym. Tymczasem spółdzielczość wyszła z okresu okupacji niemieckiej mocno osłabiona, nie przygotowana do tych wielkich zadań, które stoją przed nią i obciążona w szeregu swych ogniw przeżytkami tendencji sklepikarsko-kramikarskich. Trzeba przyznać, że centralne organa spółdzielcze nie szczędzą wysiłku, aby zmienić ten stan rzeczy. Trzeba przyznać jednocześnie, że osiągnięte rezultaty w rozbudowie i przebudowie spółdzielczości znajdują się w rażącej dysproporcji do tych wielkich zadań, które przed spółdzielczością stoją. Ten stan rzeczy musi być jak najszybciej zlikwidowany. Procesy demokratyzacji spółdzielczości od wewnątrz nie tylko w jej ogniwach centralnych, ale w jej ogniwach dołowych muszą być przyspieszone. Spółdzielczość winna otrzymać od Państwa wydatną pomoc materjalną, przede wszystkim w postaci transportu i wydatną podporę i opiekę moralną. Na przebudowie spółdzielczości, na podporządkowaniu i nastawieniu spółdzielczości na zagadnienie aprowizacji kraju winna być zogniskowana stała i czujna uwaga i kontrola ze strony Państwa, organizacji gospodarczych, politycznych i zawodowych. Proces przebudowy starej, tradycyjnej spółdzielczości na spółdzielczość nową, przystosowaną do struktury gospodarczej i społecznej Polski demokratycznej, powoduje, że do starej spółdzielczości wlewają się trzy nowe, wielkie strumienie spółdzielcze, wywołane zaistnieniem nowych warunków gospodarczych i społecznych.

Są to: 1) spółdzielczy ruch, zainicjowany przez Samopomoc Chłopską, ruch będący wyrazem przystosowania się wsi do nowych warunków gospodarczych, wynikłych z likwidacji obszarnictwa, 2) żywiołowo powstały na Śląsku i w Łodzi ruch robotniczych spółdzielczych fabryk, będących wyrazem tendencji przemysłu i jego załóg do osiągnięcia bezpośredniego wpływu na sprawy zaopatrzenia, 3) żywiołowo również szerzący się w całym kraju ruch spółdzielczy pracy, zrzeszający rzemieślników-chałupników, którzy w tej formie spółdzielczości słusznie rozumiejąc sytuację, szukają najdogodniejszych dla siebie i państwa form współżycia z gospodarką reglamentowaną. Byłoby błędem separowanie tych nowych form spółdzielczości od powszechnej organizacji spółdzielczej. Wręcz przeciwnie. Dążyć należy do organicznego zespolenia stałej tradycyjnej spółdzielczości z nowymi formami spółdzielczymi w celu jak najszybszego stworzenia takiej spółdzielczości, któraby odpowiadała warunkom gospodarczym i społecznym Polski Demokratycznej.

Czwarta plaga naszej gospodarki, to niska wydajność pracy. Fakt uruchamiania nowych zakładów zakładów przemysłowych, likwidacji bezrobocia, wzrostu stanu zatrudnienia nie może nam przesłaniać faktu, że w olbrzymiej większości dziedzin naszej gospodarki wydajność pracy jest niezmiernie niska. Świadczy o tym chociażby to, że w przemyśle węglowym wydajność pracy wynosi 0,5 tony na jednego robotnika dziennie, w stosunku do niemal 2 ton przedwojennych, a w przemyśle włókienniczym produkcja tkanin bawełnianych na jednego robotnika osiąga zaledwie 5,1 m na dzień w stosunku do 32 m możliwych. Na niską wydajność pracy składa się niewątpliwie szereg przyczyn obiektywnych. W pierwszym rzędzie zły stan aprowizacji, brak wielu artykułów pomocniczych, instrumentów itd. W miarę normalizacji stosunków gospodarczych i przełamywania piętrzących się na naszej drodze trudności przyczyny te będą stopniowo znikać. Sedno zagadnienia, jeżeli chodzi o wydajność pracy, leży jednak gdzie indziej. Z jednej strony nie nastąpiło jeszcze przełamanie starego stosunku do pracy jako do przeklętego obowiązku i ciężkiej zmory. Nie nastąpiło jeszcze zrozumienie, że w nowych warunkach, w warunkach Demokratycznej Polski praca przestała być przeklętym obowiązkiem i ciężką zmorą, a stała się sprawą honoru, godności i czci ludzkiej. Im prędzej ten stary stosunek do pracy zostanie przełamany przy pomocy w pierwszym rzędzie robotniczych organizacji zawodowych, tym prędzej zostanie osiągnięty przełom w dziedzinie wydajności pracy. Z drugiej strony nasz obecny system płacy zarobkowej nie stanowi dostatecznego bodźca dla systematycznego, stałego podwyższenia wydajności pracy. Nasz obecny system pracy zarobkowej nie stwarza dostatecznych zainteresowań u robotników w kierunku podwyższenia wydajności pracy. Jako pilne zadanie stoi stworzenie takiego systemu płacy zarobkowej, który byłby najbardziej celowy z punktu widzenia stworzenia zainteresowania materialnego dla powiększenia wydajności pracy. Chodzi tu o szeroki system premiowania, oparty o wypełnienie z nadwyżką norm produkcyjnych, premiowania zarówno pieniężnego jak i produktami żywnościowymi i towarami przemysłowymi. Trzeba jak najszybciej przełamać istniejące w tym względzie opory. Trzeba w szczególności jak najszybciej ustalić wszędzie tam, gdzie to jest możliwe, normy produkcyjne i skończyć z niesłusznym i nie usprawiedliwionym wykręcaniem się od tego zadania przez powoływanie się na niemoralność i zmienność warunków. Tylko wtedy będzie mógł być osiągnięty przełom w wydajności pracy, która w ostatecznym rezultacie jest głównym i podstawowym miernikiem postępów gospodarczych.

Piątą plagą naszej gospodarki jest nieuregulowanie dotychczas stosunków pomiędzy załogą robotniczą i jej przedstawicielstwem, Radami Zakładowymi z jednej strony, a Dyrekcjami z drugiej strony. W okresie wyzwalania kraju stworzono jako formę zarządu przedsiębiorstw, zarządy kolektywne 3-osobowe, składające się z przedstawicieli robotników, dyrekcji i władzy przemysłowej. Ta forma była odpowiednia w okresie zabezpieczenia i obejmowania przedsiębiorstw — przestaje być jednak odpowiednią w chwili obecnej. Kolektywna forma zarządu przedsiębiorstwem pozbawia ten zarząd sprężystości, a co ważniejsze, prowadzi do braku konkretnej personalnej odpowiedzialności za losy zakładu. Trzeba jednak jak najszybciej przejść w sposób najbardziej zorganizowany od tymczasowych zarządów do stałych i obarczonych pełną odpowiedzialnością za los przedsiębiorstw dyrekcji. Pozostaje sprawa uregulowania stosunków między Radami Zakładowymi a stałymi dyrekcjami. Dekret o Radach Zakładowych reguluje tę sprawę tylko częściowo.

Wydaje się, że w obecnych warunkach najsłuszniejszą formą współpracy między Radami Zakładowymi a dyrekcjami będzie zarządzenie, aby szereg spraw, tyczących bezpośrednio bytu robotniczego był regulowany wspólnie przez Dyrekcję i Radę Zakładową i aby zarządzenia w tej materii wychodziły za wspólnym podpisem przedsiębiorstwa i przewodniczącego Rady Zakładowej. Chodzi tu o sprawy dotyczące przyjmowania i zwalniania robotników, karania, sprawy aprowizacyjne, mieszkaniowe, kulturalno-oświatowe i ochrony pracy. Wszystkie inne sprawy a w szczególności gospodarcze, kierownictwo zakładu i sprawa premiowania robotników, muszą być zarezerwowane do wyłącznej dyspozycji dyrektorów. Przejście od kolektywnych zarządów tymczasowych do stałych dyrekcyj wymaga podniesienia na wysoki poziom autorytetu personelu kierowniczego, inżynieryjno-technicznego i gospodarczego. Ci, co posiadają wiedzę techniczną i niezbędne doświadczenie, muszą mieć warunki do tego, aby tę wiedzę i to doświadczenie w praktyce stosować. Z drugiej strony muszą być jaknajprędzej stworzone warunki, powodujące zainteresowanie materialne personelu kierowniczego, inżyniersko-technicznego i gospodarczego w dobrym i sprawnym funkcjonowaniu zakładu, w wykonaniu przez zakład planu państwowego, w osiągnięciu przez zakład jak największej rentowności. Utopijne i fantastyczne dążenia do wyrównania płac wszystkich pracowników na jednym poziomie, bez względu na ich kwalifikacje, muszą być odrzucone, jako wsteczne, reakcyjne, uniemożliwiające wszelki postęp gospodarczy. Wręcz przeciwnie. Należy jak najszybciej wprowadzić taki system, przy którym dyrektor, inżynier, technik, majster, kierownik administracyjny, handlowy byłby jak najżywiej zainteresowany w osiągnięciu przez zakład jak największej rentowności wiedząc, że część zysków osiągniętych przez zakład przypadnie mu w postaci premii czy nagród.

Stoi przed nami wielkie, wymagające szybkiego rozwiązania zagadnienie uzupełnienia naszych kadr kierowniczych przez powołanie ludzi bezpośrednio z klasy robotniczej, bezpośrednio od warsztatu. Robotnik musi poczuć w całej pełni nie tylko w słowach i oświadczeniach, ale w praktyce codziennego życia, że zmieniło się coś w Polsce od 1939 roku, że Polska demokratyczna to inna Polska, niż przedwojenna sanacyjna.

Czyż nie jest jasne, że czas najwyższy skończyć z kastowymi przesądami nie pozwalającymi, by robotnik mógł objąć stanowisko kierownicze w zakładzie, do dyrektorskiego włącznie. Czy nie jest jasne, że czas najwyższy skończyć ze stanem rzeczy, gdy marnują się talenty, zdolności organizacyjne, gdy nie zajmują stanowisk im należnych ludzie, których energia, przedsiębiorczość, doświadczenie życiowe, dojrzałość polityczna, wierność ideałom Polski demokratycznej na te stanowiska predestynują. Trzeba, aby każdy robotnik poczuł, że nosi buławę marszałkowską w tornistrze. Trzeba rozpocząć w najbliższym czasie szeroką kampanię wysuwania na stanowiska kierownicze dyrektorów, zastępców, kierowników oddziałów fabrycznych itd. najzdolniejszych i najwybitniejszych robotni-

ków. Trzeba kampanię tę przeprowadzać równolegle z utworzeniem szerokiej sieci szkół i kursów, umożliwiających nowym ludziom zdobycie minimum niezbędnej wiedzy technicznej i gospodarczej. Hasło „droga wolna dla robotnika" musi się stać podstawowym hasłem naszej polityki personalnej w organizacjach gospodarczych. Trzeba te prace przeprowadzać nie tylko na szczeblu zakładu, ale także na szczeblu zjednoczeń przemysłowych przez wprowadzenie do dyrekcji tych zjednoczeń w charakterze pełnoprawnych członków — przedstawicieli wysuniętych przez Związki Zawodowe odnośnej gałęzi przemysłowej.

Szóstą plagą naszej gospodarki są ciągle nierozwiązane jeszcze zagadnienia finansowe. Drogą wielkich ofiar, przez urzeczywistnienie reformy walutowej uniknęliśmy widma inflacji. Nie jest jednak dla nikogo tajemnicą, że mamy wciąż jeszcze do czynienia z pokaźnymi deficytami budżetowymi. Stwarza to niebezpieczeństwo, że widmo inflacji, usunięte tak ciężkim zabiegiem chirurgicznym, jakim była reforma walutowa, może znów nam zagrozić. Wyjście leży w jak najszerszym i jak najskrupulatniejszym stosowaniu zasady oszczędności. Wyjście leży w reformie systemu podatkowego, odrzucającej stare, przeżyte, skomplikowane i niewydatne podatki i wprowadzającej nowe podatki, zgodne z interesem narodu i ogólnym kierunkiem rozwojowym Polski demokratycznej. Nasze Ministerstwo Skarbu weszło na tę drogę, o czym świadczy chociażby fakt szybko przeprowadzonej reformy podatków samorządowych i wprowadzenia ze wszech miar politycznie i gospodarczo uzasadnionego nowego podatku — podatku od wzbogacenia wojennnego.

Trzeba jednak zrozumieć, że samymi podatkami nie da się rozwiązać zagadnienia równowagi budżetowej. Zmieniły się zasadniczo nasze warunki gospodarcze i społeczne. Zmieniły się przez zniknięcie obszarników i wielkich kapitalistów, których dochody mogłyby stanowić poważny element wpływów podatkowych. Wzrósł bardzo poważnie ciężar sektoru społecznego w gospodarce narodowej i staje się rzeczą jasną, że właśnie tu, w dochodowości sektoru społecznego, szukać należy dróg do przezwyciężenia naszych obecnych trudności finansowych.

Zagadnienie rentowności przedsiębiorstw państwowych i znajdujących się pod zarządem państwowym staje się zagadnieniem centralnym. Tymczasem stan, który mamy w tej dziedzinie jest wysoce niezadawalający. Przedsiębiorstwa państwowe, znajdujące się pod zarządem państwowym, niezmiernie mało interesują się zagadnieniem rentowności. Zamiast dbać o dochody dla Skarbu Państwa, przyzwyczaiły się one do rozwiązywania trudności finansowych, wynikających z własnej nieudolności i niedbałości, drogą łatwych kredytów, płynących z emisji. Trzeba szybko, radykalnie i energicznie skończyć z tym nienormalnym stanem rzeczy — skończyć z tym traktowaniem Skarbu Państwa i emisji jako dojnej krowy.

Trzeba zrozumieć, że wszelkie kredyty niepodmurowane realnym wzrostem obiegu towarów, są wysoce szkodliwe i niebezpieczne. Trzeba, aby kredyt był udzielany w normalnej drodze kredytu bankowego, stosownie do faktycznego stanu finansowego przedsiębiorstwa i jego perspektyw produkcyjnych. Ci kierownicy przedsiębiorstw państwowych i znajdujących się pod zarządem państwowym, którzy nie umieją zapewnić rentowności swoim przedsiębiorstwom, będą musieli zrezygnować ze stanowisk kierowniczych. Tylko w ten sposób unikniemy niebezpieczeństwa inflacji, dla której uniknięcia dodatkowym czynnikiem będzie jak najszersze stosowanie obrotu bezpieniężnego.

Siódmą plagą naszej gospodarki są ciągle jeszcze trudności transportowe. Nie ogłaszając liczb, stwierdzić mogę, że stan naszego taboru — ilościowy stan naszego taboru jest nieomal dostateczny. Trzeba natomiast zapewnić jak najszybsze doprowadzenie do stanu pełnej używalności zwłaszcza parku parowozowego. Trzeba również, aby nasze kolejnictwo przeszło do gruntownej i planowej naprawy szkód, zadanych przez okupanta, zamiast doraźnej, tymczasowej i mało skutecznej dotychczas praktykowanej łataniny. W pomoc kolejnictwu musi przyjść odbudowa transportu wodnego, w obecnym stanie rzeczy nie odgrywającego prawie żadnej roli. Odrębne zagadnienie stanowi doprowadzenie do stanu choćby częściowej używalności naszych portów, stanowiących nasze okna na świat i najdostępniejszą drogę dla rozwoju tak pożądanych obrotów handlowych z zagranicą. Jeżeli chodzi o transport samochodowy, trzeba w dalszym ciągu dążyć do scentralizowania tego transportu, do stworzenia warunków właściwej konserwacji samochodów przez rozbudowę sieci i zakładów remontowo-reperacyjnych.

Nakreśliłem siedem głównych plag, które gnębią obecnie naszą gospodarkę. Nakreśliłem również — jak się wydaje — konkretne drogi przezwyciężenia tych plag. Jest rzeczą jasną, że od nas tylko zależy, od naszej świadomej i przemyślanej działalności, od naszej energii i konsekwencji, szybkie usunięcie tych plag.

Nie ulega wątpliwości, że jeżeli potrafimy przełamać zły stan aprowizacji w kraju, usunąć kryzys zbytu, rozbudować naszą spółdzielczość, osiągnąć przełom w dziedzinie wydajności pracy, doprowadzić do prawidłowego ułożenia się stosunków między załogami robotniczymi a dyrekcją i personelem inżynieryjno-technicznym, rozwiązać trudności finansowe i osiągnąć rentowność przedsiębiorstw państwowych, przełamać trudności transportowe, to wtedy zostanie zrobiony potężny krok naprzód w dziedzinie odbudowy naszego życia gospodarczego. Nie ulega wątpliwości, że fakt bliskiego końca wojny ułatwi bardzo znacznie realizację tych zadań.

PERSPEKTYWY NAJBLIŻSZEJ PRZYSZŁOŚCI

Nie można pracować wydajnie bez zdania sobie sprawy z charakteru okresu, który przeżywamy i z perspektyw rozwojowych, przynajmniej na czas najbliższy. Stoi przed nami zagadnienie odbudowy kraju i takiej rekonstrukcji gospodarki w ramach jej odbudowy, która wywołana jest zmianami w gospodarczej, społecznej strukturze nowej Polski. Nie stoi przed nami natomiast jeszcze zagadnienie rozbudowy i szerokich planów inwestycyjnych. Nie wszystko może być dokonane zaraz. Należy odrzucić jako niedojrzałe, nie liczące się z realnymi możliwościami, jako fantastyczne i utopijne wszelkie pomysły, zmierzające do rozpoczęcia już w tej chwili szerokich prac inwestycyjnych.

Czy nie jest jasne, że tego rodzaju tendencje wobec zniszczenia kraju, wobec wciąż jeszcze ponoszonych ciężarów wojny, byłyby tylko swego rodzaju awanturnictwem gospodarczym i prowadziłyby do marnotrawienia i rozproszkowania sił.

A więc na najbliższy okres wszystko dla odbudowy i tylko dla odbudowy. Trzeba w tym miejscu mocno i jasno podkreślić, że odbudowa musi być oparta na własnych siłach i zasobach poszczególnych dziedzin gospodarki. Trzeba mocno i jasno podkreślić że odbudowa nie może się opierać na emisji banknotów. Trzeba mocno i jasno podkreślić, że czy to przedsiębiorstwa przemysłowe, czy koleje państwowe, czy lasy państwowe, czy inne dziedziny gospodarki, odbudować się mogą tylko drogą realizacji własnych wewnętrznych środków podniesienia rentowności, przeznaczenia części zysku na finansowanie odbudowy.

Jeżeli chodzi o dziedzinę gospodarki, to uznawać będziemy potrzebę pomocy ze strony skarbu państwa jedynie w trzech następujących zagadnieniach:

Po pierwsze: odbudowa Warszawy, po drugie odbudowa portów morskich i dróg wodnych, po trzecie rewindykacja i transport sprzętu, wywiezionego przez Niemców z zakładów przemysłowych.

Poza tymi trzema zagadnieniami obowiązywać będą bezwzględnie zasady samowystarczalności finansowej w dziedzinie odbudowy zrujnowanej gospodarki. Wszystkie siły dla odbudowy! Odbudowa i tylko odbudowa. Odbudowa w granicach samowystarczalności finansowej poszczególnych dziedzin gospodarki, oto krótka charakterystyka najbliższych naszych perspektyw.

HANDEL ZAGRANICZNY

Sprawozdanie moje byłoby niepełne, gdyby nie zostało w nim poruszone chociażby pobieżnie zagadnienie handlu zagranicznego. Dotychczas mieliśmy w tej dziedzinie szereg doraźnych, tym niemniej bardzo korzystnych dla nas transakcyj z naszym wschodnim sąsiadem i sojusznikiem Związkiem Radzieckim. Transakcje te bynajmniej nie wyczerpują tych konkretnych możliwości obrotu handlowego, które zaistniały już w obecnej chwili. Sądzimy, że w ślad za zawarciem układu ze Związkiem Radzieckim pójdzie zawarcie traktatu handlowego, który niewątpliwie przyczyni się bardzo znacznie do wzmożenia obrotów handlowych między obu naszymi krajami ku ich obopólnemu dobru. Równolegle do rozwoju obrotu handlowego ze Związkiem Radzieckim dążyć będziemy do wzmożenia obrotów handlowych z innymi krajami, do odbudowy starych więzi łączności gospodarczych, do restytucji handlu zagranicznego. Stwierdzamy, że obecny stan naszej gospodarki i transportu pozwala nam konkretnie przystąpić do rozwiązania zagadnienia handlu zagranicznego. Rozmowy prowadzone w tej dziedzinie skłaniają nas do przypuszczenia, że czas rozpoczęcia transakcyj handlowych na szerszą skalę z wieloma krajami zagranicznymi nie jest odległy.

Wysoka Izbo! Starałem się w krótkości przedstawić zasady naszej polityki gospodarczej i osiągnięcia — starałem się jednocześnie nie ukrywać naszych bolączek i niedomagań, nakreślając konkretne drogi do ich przezwyciężenia. Chcę stwierdzić, że ogólny bilans dotychczasowej działalności jak i ocena perspektyw w najbliższej przyszłości, mimo wszelkie niezmiernie poważne trudności, muszą wypaść optymistycznie. Pozwalam sobie przypuścić, że Wysoka Izba nie odmówi tej naszej polityce gospodarczej, polityce realnej i jednocześnie polityce nowej, polityce odpowiadającej interesom narodu, polityce zgodnej z kierunkami rozwojowymi Polski Demokratycznej — swego zaufania i swego poparcia.

Współpraca władz przemysłowych

Ścisła współpraca miejskich i powiatowych Władz Przemysłowych z Wojewódzkim Wydziałem Przemysłowym w Krakowie w dobie obecnej jest jednym z najistotniejszych czynników utrzymania jednolitego kierunku i planowego przeprowadzania zadań przemysłu na obszarze naszego Województwa. Trudności komunikacyjne bez wątpienia są ogromne, ale należy je przełamywać z pełną świadomością tego, że zwalczamy jedną z największych obecnie bolączek. Inicjatywa jednostek i ich indywidualne zdolności oraz przedsiębiorczość mają tu duże pole działania. Przesyłanie wiadomości na prowincję i odwrotnie nadsyłanie sprawozdań z terenu do Krakowa, to zadanie, które rozwiązać musimy.

Dla utrzymania stałego kontaktu z powiatami, Wojewódzki Wydział Przemysłowy urządza co 10-go każdego miesiąca o godz. 9-tej odprawy Powiatowych Referentów Przemysłowych w lokalu Wydziału przy Pl. Szczepańskim 5, na których omawiane są wszystkie bieżące zagadnienia przemysłowe i jest ujednostajniany system pracy w terenie. Przyjazd wszystkich Powiatowych Referentów Przemysłowych jest obowiązkowy.

Sprawozdania powinny sporządzać Powiatowi Referenci Przemysłowi dla Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego dwa razy w miesiącu, według następującego schematu:

1) sprawy transportowe,
2) urachamianie przedsiębiorstw przemysłowych, prace przemysłu i jego produkcja,
3) rzemiosło,
4) chałupnictwo,
5) płace i umowy zbiorowe,
6) aprowizacja i premie robotników fabrycznych,
7) bolączki gospodarcze w terenie,
8) inne zagadnienia i wnioski.

Sprawozdania za czas od 1-go do 15-go każdego miesiąca powinny być nadsyłane tak, ażeby wpłynęły do Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego w terminie do 25-go tegoż miesiąca, zaś sprawozdania za okres od 16-go do końca miesiąca, przywiozą Referenci osobiście na wyżej omawianą miesięczną odprawę.

Zarówno Wojewódzki Wydział Przemysłowy jak i Powiatowi Referenci muszą wykorzystywać wszystkie możliwości komunikacyjne, a więc zarówno pocztę, prasę i radio, jak i wszelkie urzędowe i prywatne t. zw. okazje, do nawiązywania stałego wzajemnego kontaktu.

Codziennie w godz. od 8, min. 20 do 8, min. 35, i w godz. od 13, min. 15 do 13, min. 30 Radio Warszawskie nadaje komunikaty i zarządzenia dotyczące Centralnych Zarządów Przemysłu, Zjednoczeń Przemysłowych, Wydziałów Przemysłowych Wojewódzkich i Referatów Starościńskich. Z polecenia Ministerstwa Przemysłu (Okólnik Nr. 110 z dnia 2. 5. 1945 r.) wszyscy Referenci Powiatowi Przemysłowi mają obowiązek słuchania tych komunikatów, robienia z nich stenogramów czy zapisków i stosowania ich w pracy.

Dobre chęci i celowo skierowane wysiłki na poprawę współpracy wszystkich czynników przemysłowych na terenie naszego Województwa muszą dać dodatnie wyniki. Im ściślejsza będzie współpraca tym szybciej dojdziemy do pokonania wspólnymi siłami piętrzących się przed nami trudności i do normalizacji stosunków gospodarczych.

Mgr J. Ż.

Komisje Kontroli Społecznej

Prezydialne Biuro Kontroli powołane zostało przez Krajową Radę Narodową celem badania nie tylko rachunkowości i gospodarki budżetowej urzędów, ale także dla badania celowości i prawidłowości, administrowania i urzędowania zarówno urzędów jak i instytucyj społecznych i gospodarczych. Kompetencje więc Prezydialnego Biura Kontroli są niewspółmiernie wyższe od kompetencyj Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

Wykonanie kontroli napotyka na trudności, których przyczyna tkwi częściowo w braku szczegółowych przepisów i instrukcyj dla poszczególnych komórek administracyjnych i gospodarczych, któreby określały ściśle zakres i sposób ich działania. Częściowo zaś w braku odpowiednich kadrów. Wielu jeszcze ludzi złej woli siedzi w urzędach i sabotuje pracę, wielu jest także takich, których kwalifikacje nie predystynują do zajmowanych stanowisk..

Wprowadzenie porządku w tej dziedzinie jest podstawowym i naczelnym zadaniem Prezydialnego biura Kontroli. Kontrola wykonywana przez P. B. K. jest kontrolą odgórną, zaistniała jednakowoż potrzeba stworzenia kontroli oddolnej, wykonywanej przez czynniki społeczne, będące powiernikami i bezpośrednimi wyrazicielami interesów najszerszych mas pracujących. Takimi organami kontroli są Rady Narodowe i Rady Zakładowe, a raczej reprezentacje tych ostatnich w postaci Komisyj Kontroli Społecznej, działającej w porozumieniu i pod ogólnym kierownictwem P. B. K.

W myśl ustaw częściowo już wydanych, częściowo zaś będących w opracowaniu kontrola społeczna wykonywana jest przez Rady Narodowe i Rady Zakładowe. Każda terenowa Rada Narodowa jest organem kontroli społecznej, która na właściwym jej terenie (województwo, powiat, gmina) wykonuje ją przez swoich przedstawicieli.

W miarę potrzeby przy terenowej Radzie Narodowej tworzone są z pośród jej członków komisje kontroli administracji przedsiębiorstw i samorządu. Rady Narodowe delegują do komisyj kontrolnych tych z pośród swoich członków, którzy najbardziej odpowiadają wymaganiom stawianym członkom takich komisyj.

Terenowe Rady Narodowe w miarę potrzeby tworzą referaty, których zadaniem jest kontrola czynności kancelaryjnych, administracyjnych i rachunkowych. Przy wykonywaniu czynności kontrolnych Rady Narodowe mogą powoływać do pomocy dorywczo lub stale rzeczoznawców. Terenowe Rady Narodowe mają obowiązek pod ścisłym nadzorem i w myśl planów uzgodnionych prowadzić stałą kontrolę wszystkich urzędów, instytucyj i zakładów państwowych i samorządowych radom tym podległych.

Niezwykle ważnym czynnikiem pomocniczym dla kontroli państwowej jest kontrola społeczna wykonywana przez Rady Zakładowe oraz przez wyłonione z pośród tych rad Komisje Kontroli Społecznej. Struktura tego nowego czynnika kontroli społecznej przedstawia się następująco:

Przy każdej Okręgowej Radzie Związków Zawodowych powołana zostanie do życia Okręgowa Komisja Kontroli Społecznej, w skład której wejdą mężowie zaufania wszystkich Związków Zawodowych wchodzących w skład dawnej Rady Okręgowej. Ci mężowie zaufania są równocześnie przewodniczącymi związkowych Komisyj Kontroli Społecznej. W skład związkowych Komisyj Kontroli Społecznej wchodzą delegaci poszczególnych Rad Zakładowych (należących do danego Związku Zawodowego). Rady Zakładowe mniejszych zakładów mogą delegować wspólnie jednego przedstawiciela, w ten sposób na terenie każdego zakładu pracy kontrola społeczna jest reprezentowana.

Zadanie członków Komisyj Kontroli Społecznej polega przede wszystkim na utrzymaniu stałego kontaktu z masami pracującymi i na sygnalizowaniu organom kontrolnym Rad Narodowych względnie Prezydialnego Biura Kontroli o faktach wskazujących na konieczność przeprowadzenia kontroli. Czujność Komisyj Kontroli Społecznej będzie wielkim krokiem naprzód w kierunku zwalczania nadużyć wszelkiego rodzaju.

Struktura więc sieci kontrolnej demokratycznej Polski w schematycznym przekroju przedstawia się następująco:

Naczelną instytucją kontrolną i koordynującą wszelkie czynności wchodzące w zakres kontroli jest Prezydialne Biuro Kontroli z siedzibą przy Krajowej Radzie Narodowej w Warszawie, które to Biuro tworzy w miarę potrzeby stałe lub czasowe delegatury w poszczególnych ośrodkach kraju, a którego inspektorzy przeprowadzają czynności kontrolne na terenie.

Komisje Kontroli Społecznej z racji swojej działalności informacyjnej są czynnikiem pomocniczym. Członkowie Komisyj Kontroli Społecznej nie są uprawnieni do samodzielnego dokonywania czynności kontrolnych, chyba że w poszczególnych wypadkach otrzymują piśmienne zezwolenie od Prezydialnego Biura Kontroli względnie od Rad Narodowych, na angażowanie ich celem wykonywania czynności kontrolnych. Niezależnie od tego członkowie Komisyj Kontroli Społecznej mogą być powoływani do asystowania przy kontrolach wykonywanych przez przedstawicieli Prezydialnego Biura Kontroli lub Rad Narodowych. Komisje Kontroli Społecznej w tych ośrodkach, w których zostały stworzone, zwłaszcza w robotniczej Łodzi, zdały znakomicie pierwszy egzamin. Dzięki sygnałom członków Komisji Kontroli Społecznej Prezydialne Biuro Kontrolne zapoczątkowało szereg czynności kontrolnych.

Z ogólno-polskiego zjazdu przemysłowego

Wytyczne ministra ob. Minca

Na ogólno-polskim zjeździe przemysłowym, odbytym w Warszawie, minister przemysłu ob. Minc wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zobrazował bolączki naszego przemysłu, jego dezyderaty oraz środki, którymi należy pójść do wytoczonego celu: całkowitej odbudowy przemysłu, wzmożenia produkcji i stabilizacji warunków pracy.

Minister zaznaczył, że konferencja obecna jest pierwszą tego rodzaju w Polsce, gdyż bierze w niej udział cały bez wyjątku przemysł, zarówno świat kierowniczy, jak i świat pracy, przedstawicielstwa partyj i organizacyj. Zjazd jest wyrazem społecznych i gospodarczych przemian, jest wyrazem tego, co się w Polsce od 1939 r. zmieniło.

Dalej minister podkreśla: „Chciałbym, żeby ostro, jasno i wyraźnie uczestnicy zdali sobie sprawę, że reprezentują niebywałą dotychczas w dziejach Polski potęgę ekonomiczną. Trzeba, żeby dziedzictwo, któreśmy otrzymali, nie było zmarnowane i roztrwonione. Trzeba, aby wielka potęga gospodarcza reprezentowana przez przemysł, była

skierowana w sposób rozumny i celowy ku dziełu odbudowy.

Minister zaznacza, że — „przemysł jest ogniwem kierowniczym, jako największe skupienie najbardziej świadomej i zorganizowanej części pracy — robotników". Można porównać przemysł do lokomotywy. Jeśli lokomotywa będzie słaba — pociąg ciągnięty przez nią będzie się wlókł żółwim tempem. Odwrotnie, jeśli parowóz będzie odpowiedni — przemysł szybko osiągnie zamierzone wyniki.

Do dzisiejszego „pociągu przemysłowego" przyczepiono potężną lokomotywę demokratyczną i wobec tego: — „trzeba, żebyśmy z wami tutaj, jako przedstawiciele tego kierowniczego ogniwa w gospodarstwie narodowym, jako przedstawiciele przemysłu potrafili mocną i twardą ręką prowadzić tę lokomotywę".

OFIARNOŚĆ ROBOTNIKA I INTELIGENTA

Dokonując przeglądu niedawnej przeszłości, min. Minc obrazuje pierwsze dni po wyzwoleniu. Cechowało je powszechne bezrobocie, brak węgla, brak żywności i powszechny chaos organizacyjny.

Uczyniono wiele, aby sytuację opanować.

Przeciwstawiono się pomawianiu Polski o t. zw. „polnische Wirtschaft". Nadzieje tych, którzy spodziewali się, że Polska sobie nie poradzi, zawiodły. Stało się to dzięki temu, żeśmy mieli do czynienia z niespotykanymi dotychczas przejawami ofiarności i poświęcenia klasy robotniczej.

Mówca podkreśla: „Przypomnijmy sobie tych naftowców, którzy odbudowywali swoje warsztaty pod bezpośrednim ogniem nieprzyjacielskiej artylerii, przypomnijmy sobie tych włókniarzy w Łodzi, którzy na pierwszej konferencji, gdy jeden z nich wyrwał się, jak Filip z konopi i zapytał: A wiele nam będą płacić? — zakrzyczeli go: Idziemy do pracy i nie pytamy, wiele nam będą płacić! Przypomnijmy sobie tych górników, którzy nie dali zatopić kopalń, tych energetyków, którzy nie dopuścili, aby na chwilę choć przerwała się dostawa prądu. Przypomnijmy sobie inteligencję techniczną, inżynierów, techników, którzy na pierwsze wezwanie stawili się do pracy i obejmowali kierownicze stanowiska. A zatem: — osiągnięcia w dziedzinie odbudowy przemysłu, którego słuszną dumę teraz rejestrujemy, zawdzięczamy w pierwszym rzędzie ofiarności polskiej klasy robotniczej i polskiej inteligencji technicznej".

Trzy fazy przemysłowe

Min. Minc. dzieli dotychczasową historię przemysłu w odrodzonej Polsce na trzy fazy. Pierwsza: — zabezpieczenie. Druga: — uruchomienie. Trzecia: — produkcja. Zakończyliśmy wszędzie fazę zabezpieczenia. Niemal na wszystkich odcinkach uruchomiliśmy przemysł. Na większej części odcinków przystąpiliśmy już do produkcji.

Spadek wydajności pracy

Jednakże byłoby błędem pamiętać jedynie o sukcesach, a nie zanotować kardynalnych błędów i braków w pracy, które ciągle jeszcze wychodzą na wierzch i to w sposób niezwykle dotkliwy w tym właśnie momencie, kiedyśmy przystąpili do produkcji. Minister podkreśla z całym naciskiem:

„Trzeba jasno i po męsku powiedzieć, że w tym względzie na wielu odcinkach naszej pracy stan jest niezadawalający, na wielu wręcz zły, a na niektórych po prostu skandaliczny. Trzeba powiedzieć i musimy wszyscy to zrozumieć, że

produkujemy mało, produkujemy drogo, produkujemy deficytowo.

Nasza obecna produkcja osiągana przez nas, w tej chwili jest znacznie niższa od produkcji przedwojennej. A jednak dane statystyczne wykazują nam, że robotników mamy w zasadzie nie wiele mniej, a w szeregu gałęzi przemysłu nawet nieco więcej niż przed rokiem 1939. A jednak dane statystyczne wykazują, że wzrost zatrudnienia, że wzrost liczby robotników postępuje szybciej niż wzrost produkcji. Mamy do czynienia ze zjawiskiej wysoce niepokojącym, które pobudza do bicia na alarm — niezmiernie niskiej wydajności pracy.

Stała poprawa sytuacji aprowizacyjnej

Jeśli się u nas mówi o tej wydajności, to kierownicy przemysłu mają zwyczaj zwalać winę na niezależne od nich obiektywne przyczyny. Min. Minc występuje przeciw temu, mówiąc:

„Jest to błędne i niesłuszne. Nie wolno i nie można zwalać wszystkiego na transport, na trudności w zaopatrzeniu w paliwo, czy surowiec. Nie można i nie wolno zwalać wszsytkiego na aprowizację. Jest faktem, który można zilustrować na wielu przykładach, że mimo olbrzymich trudności aprowizacyjnych,

sytuacja aprowizacyjna ciągle, systematycznie i wydatnie się poprawia.

Jest faktem, że robotnicy otrzymali w marcu więcej niż w lutym, w kwietniu więcej niż w marcu, w maju w większości okręgów przemysłowych znacznie więcej niż w kwietniu, a nie ulega wątpliwości, że w czerwcu otrzymają więcej niż w maju.

Jest rzeczą niewątpliwą, że np. jeżeli chodzi o górnictwo węglowe, otrzymane w tym miesiącu przez robotników normy są znacznie większe od norm kwietniowych. Zbliżają się one do tych norm, które zostały ustalone w znanej uchwale rządu z dnia 11 kwietnia br. Jest rzeczą niewątpliwą, że pierwsze dni czerwca przyniosą pełnie wyrównanie tych norm dla całości robotników zatrudnionych w przemyśle węglowym.

Jest rzeczą również niewątpliwą, że np. jeśli chodzi o taki wielki przemysł, jak przemysł włókienniczy w okręgu łódzkim, to sytuacja aprowizacyjna w maju była o wiele lepsza, niż w kwietniu. Jest rzeczą niewątpliwą, że dla szeregu drobnych i średnich zakładów przemysłowych i gałęzi przemysłu t. zw. okólnik 1o2, zezwalający na sprzedaż części produkcji po cenach komercyjnych, przyczynił się znacznie do rozładowania trudności aprowizacyjnych. Jest rzeczą również niewątpliwą, że równolegle z niedostatecznym i słabym, ale postępującym naprzód polepszeniem aprowizacji reglamentowanej, idzie wyraźny i odczuwalny spadek cen rynkowych na towary żywnościowe w najważniejszych ośrodkach przemysłowych. To wszystko wskazuje na to, że t. zw. obiektywne trudności, które nie przestają istnieć i być ostre i groźne, nie stanowią jednakże jedynego wyłącznego źródła tego niezmiernie ujemnego zjawiska — niskiej wydajności pracy".

Nadmiar sił roboczych

Są również inne bardzo istotne i poważne przyczyny, powodujące niską wydajność. Min. Minc zapytuje:

„Jakie to są przyczyny? Przed r. 1939 robotnik pracował mniej lub bardziej wydatnie dlatego, że poganiał go straszliwy bicz groźby bezrobocia. W czasie okupacji robotnik pracował mniej lub bardziej wydatnie dlatego, że poganiał go straszliwy i groźny bicz terrroru niemieckiego. Teraz te dwa bicze nie istnieją. Zdajemy sobie sprawę z tego, że w szeregu gałęzi przemysłowych, a prawie we wszystkich gałęziach naszego przemysłu istnieje znaczna liczba zbędnej siły roboczej".

Z punktu widzenia interesów można by się bez niej obyć. Jeśli zaś rząd czeka na rozładowanie się tej zbędnej siły roboczej

aż do otworzenia nowych perspektyw rozwojowych, to jest do czasu, kiedy będzie uruchomiony przemysł w dzielnicach zachodnich, to: — „wychodzimy z innego niż przed r. 1939 stosunku do człowieka pracy. Nie chcemy, nie możemy i nie będziemy korzystać z bicza bezrobocia. Ale wtedy staje w całej rozciągłości zagadnienie nowych bodźców i nowych sił napędowych, któreby spowodowały zainteresowanie robotnika wydajnością pracy i skłoniły go do pracy bardziej wydatnej i produkcyjnej, niż to było dotychczas“.

TRZY WARUNKI UZDROWIENIA ŻYCIA GOSPODARCZEGO

„Musimy wśród całości pracowników przemysłu, a przede wszystkim wśród klasy robotniczej usunąć stary stosunek do pracy, określony przez stare formy ustrojowe.

Musi nastąpić nowy stosunek — jako do

sprawy czci i godności ludzkiej.

Jest to pierwsze zadanie. Musi być wprowadzony w przemyśle taki system płac, którýby pobudzał do większej wydajności, oarty na normach i na premiach za wypełnienie, względnie wypełnienie norm pracy z nadwyżką.

Musi wreszcie powstać taki system organizacyjny, któryby zapewnił jednolite kierownictwo zakładom i przedsiębiorstwom, jednolitość rozkazów i pewność ich wykonania.

Jeżeli te trzy warunki:

wielka praca w celu zmiany stosunku robotnika do pracy; wielka praca w kierunku systemu przebudowy płac po linii norm i premij; wielka praca po linii ustalenia jednolitego rozkazodawstwa i pewności wykonania rozkazów będą spełnione, to wtedy rozwiąże się centralne zagadnienie naszej gospodarki dzisiejszej.

I trzeba, żebyśmy zdali jasno sobie sprawę, że od rozwiązania tego zagadnienia

zależy nasze: — być albo nie być!

zależy gospodarczo i politycznie.

Koniec końców miernikiem wszelkich poczynań i wszelkich ustrojów są wyniki osiągnięte w dziedzinie wydajności. Utrwalenie tego niskiego stanu wydajności, w którym tkwimy obecnie, oznaczałoby bezkresną nędzę dla kraju, dla robotnika, dla inteligenta — oznaczałoby pozbawienie nas artykułów przemysłowych, niemożność odbudowy transportu, uwstecznienie życia wsi, rozluźnienie więzów sojuszu między robotnikiem a chłopem, i oznaczałoby to, co jest bodajże najtragiczniejsze — uwstecznienie naszego kraju wśród innych państw demokratycznych, które wychodzą zwycięsko z wielkiego odmętu wojny.

Przeciwnie zaś — podniesienie wydajności pracy oznacza, że twardo i pewnie pójdziemy naprzód ku odbudowie, że rozwiążemy ważkie zagadnienia polityki wewnętrznej, że scementujemy sojusz całego narodu, że zapewnimy Polsce godne miejsce w rodzinie narodów świata“.

Uderzmy się w piersi

Minister stwierdza, że program ten będzie spełniony, jakkolwiek w większości ognisk przemysłowych zagadnienie to dotychczas nie miało odpowiedniego zrozumienia. Nie każde kierownictwo fabryczne odpowiednio postawiło je przed załogami.

Również: — „zapytujemy się związków zawodowych i partyj politycznych, czy one w całej rozciągłości, z całą siłą, z całą energią, z całą męską jasnością postawiły tę sprawę przed załogami fabrycznymi?“

Niestety, jak stwierdza minister — trzeba powiedzieć sobie mea culpa, nie! Jeśli chodzi o drugie zagadnienie, . tj. system płac, również należy powiedzieć — nie. W szeregu ognisk fabrycznych trwa nierozumna niechęć do wprowadzenia norm i premij. Charakterystycznym jest to, że niechęć ta tyczy nie tylko robotników, ale często i dyrekcyj. Wielu jest takich, którzy woleliby: — „wypłacać zarobki, jak się kraje kiełbasę“. Woleliby oni dla świętego spokoju płacić wszystkim porówni i nie kłopotać się o zwiększenie wydajności pracy.

Dowodzi to braku inicjatywy ze strony kierowników przemysłu, a nawet, jak stwierdza minister: „podejrzany upór w tych sprawach“.

Trzecia sprawa — autorytetu dyrektora, inżyniera i majstra — również nie stoi na wysokości zadania. Min. Minc zapytuje:

„Czy nie jest faktem, że w wielu wypadkach, w pierwszych tygodniach nie rozumiano roli inżynierów, nie rozumiano roli wiedzy technicznej i wagi kierowania przez nią mechanizmem gospodarczym?“

„Czy nie jest faktem, że wiele rad zakładowych nie rozumiało, że nie można kollektywnie i w dłuższej perspektywie kierować przedsiębiorstwem? Czy nie jest faktem, że często nasi dyrektorzy nie chcą korzystać z praw, które im dajemy? Czy nie jest faktem, że dyrektorzy nasi są często ludźmi bez charakteru, tracącymi głowę pod byle naciskiem?“

Minister podkreśla, że niewielu dyrektorów potrafi jednocześnie zachować twardy autorytet dyrektora i zarazem nie decydować o rzeczach tyczących się robotników bez robotników, zastępując to dyktatami z wysokości fotela dyrektorskiego. W zakresie stosunku między załogami i dyrektorami

popełnia się wiele błędów.

Należy z tym skończyć. Trzeba wziąć się do rozwiązania tych trzech zagadnień: zmiany stosunku do pracy, zmiany systemu płac i właściwego rozgraniczenia stosunku między dyrekcjami i radami zakładowymi“.

„Byłoby źle i nieuczciwie — mówił dalej min. Minc, — gdyby nie powiedzieć o poważnych brakach i wadach w dziedzinie centralnego aparatu Min. Przemysłu, departamentów i centralnych zarządów przemysłowych. Błędem, z którym należy skończyć, tj. przesadną rozbudową wszelkich centralnych aparatów, a zwłaszcza głównych zarządów przemysłowych. Należy, aby to, co mówiono w stosunku do wydajności pracy robotnika, jeszcze w większym stopniu stosować do pracy funkcjonariuszy tych instytucyj. Jeżeli wydajność robotniczą mierzy się metrami wyprodukowanej tkaniny lub tonami węgla, to pracę trzeba mierzyć rezultatami, nie zaś liczbą zapisanych arkuszy.

Minister podaje do wiadomości publicznej trzy wypadki niewłaściwego ustosunkowania się właśnie sfer biurowych do istotnych potrzeb życia przemysłowego.

„Mam pretensję do Centralnego Zarźądu Przemysłu Włókienniczego, że nie wykonał planu produkcji w maju. Upoił się sukcesami w kwietniu, a teraz, kiedy więcej niż kiedykolwiek potrzebujemy tkanin, nie mamy ich w dostatecznej ilości“. Drugi wypadek: Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego: „Jest rzeczą jasną, że żyjemy w czasach, kiedy aprowizacja sama nie napłynie. Trzeba się o nią bić i drzeć, walczyć zębami. Mam pretensję, że C. Z. P. M., dn. 16 maja nie podniósł słuchawki telefonicznej i nie zawiadomił ministra przemysłu, że z aprowizacją jest nie dobrze. Wreszcie: Centralny Zarząd Przemysłu Budowlanego: „Nie ma obecnie w Polsce sprawy ważniejszej od odbudowy Warszawy. Postawiłem zadanie dostarczenia w wielkiej ilości materiałów budowlanych dla Warszawy. Nie ma ich“.

Min. Minc kończy przemówienie stwierdzeniem, że Ministerstwo Przemysłu jest organem, który z tytułu swego zadania musi kierować życiem przemysłowym drogą nagradzania zasług i karania win.

„Trzeba te zasady przeprowadzać konsekwentnie na każdym kroku. Trzeba wydatnych, ofiarnych, inteligentnych pracowników nagradzać moralnie i materialnie, a złych, leniwych, opieszałych biurokratów karać moralnie i materialnie“.

Wystawa metalowa

ZAWIADOMIENIE O WYSTAWIE PRZEMYSŁU METALOWEGO

Staraniem Zrzeszenia Przemysłu Metalowego odbędzie się dnia 17 czerwca br. w Krakowie, Plac Szczepański 4 pierwsza w Polsce powojennej wystawa przemysłu metalowego województwa krakowskiego. Wystawa zobrazuje dorobek przemysłu metalowego w ostatnich 4 mies. Na tej wystawie będą reprezentowane cztery najważniejsze gałęzie przemysłu krakowskiego, a mianowicie:

1) produkcja odlewni (maszyny rolnicze),

2) produkcja tłoczni (fabryki opakowań blaszanych),

3) wzory produkcji przedsiębiorstw pracujących bezpośrednio dla przemysłu (fabryki obrabiarek, narzędzi, aparatów pomocniczych),

4) produkcja artykułów gospodarstwa domowego.

Bliższych informacji dla szerszego ogółu udziela codziennie w godz. 16—18 Komisja Wystawowa, Kraków, Pl. Szczepański 4.

Wytyczne dekretu o Radach Zakład.

W numerze 8 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 20. 3. 1945 r. opublikowano dekret o utworzeniu Rad Zakładowych, wydany 6. 2. br.

Dekret o Radach Zakładowych daje robotnikowi zatrudnionemu w danym zakładzie pracy prawo współudziału w kierownictwie i kontroli procesu produkcyjnego, zmienia zatem zasadniczo jego dotychczasową bierną i powiedzieć można — obronną postawę w stosunku do całokształtu życia gospodarczego.

Art. 1 postanawia: w zakładach pracy, stosujących pracę najemną, a zatrudniających powyżej 20 pracowników powołuje się przedstawicielstwa pracownicze, jako nowe organy organizacji zawodowych w formie Rad Zakładowych. Dekret niniejszy dotyczy zakładów pracy niezależnie od tego, czy stanowią one własność osób fizycznych czy prawnych.

W zakładach pracy, zatrudniających od 5 do 20 pracowników przedstawicielem pracowników jest Delegat.

Organizacja Rad Zakładowych obejmuje więc cały przemysł, tak państwowy, jak prywatny, z tymi samymi kompetencjami.

W dalszym ciągu dekret wylicza inne uprawnienia Rad Zakładowych.

Art. 3 precyzuje zakres działania Rad Zakładowych. Zadaniem Rady Zakładowej lub delegata jest zastępstwo interesów zawodowych pracowników danego zakładu pracy wobec pracodawcy oraz czuwanie nad wzmożeniem i ulepszeniem produkcji zakładu pracy, zgodnie z ogólnymi wytycznymi polityki gospodarczej państwa. W szczególności Rada Zakładowa lub Delegat: wykonuje nadzór nad warunkami pracy w granicach przepisów prawnych, umów o pracę oraz nad urządzeniami społecznymi i kulturalnymi danego zakładu pracy; zatwierdza projekt regulaminu pracy przed przedłożeniem go właściwemu inspektorowi pracy do ostatecznego zatwierdzenia; współdziała z pracodawcą w zakresie zaopatrywania pracowników; pośredniczy w razie zatargu między pracownikiem a pracodawcą; współdziała przy regulowaniu zatrudnienia pracowników, przy ich przyjmowaniu i zwalnianiu.

Art. 4 i 5 mówią że:

Rada Zakładowa lub delegat ma prawo sprawowania nadzoru nad urządzeniami technicznymi zakładu pracy i magazynami. Uchwały Rady Zakładowej lub wnioski delegata, dotyczące zmiany urządzeń technicznych, sposobu produkcji lub sposobu prowadzenia magazynów winny być podane do wiadomości pracodawcy po uprzednim ich zatwierdzeniu przez właściwą władzę przemysłową lub górniczą.

Rada Zakładowa lub Delegat współdziała z organami państwowymi lub z Radami Narodowymi w zakresie kontroli społecznej nad działalnością gospodarczą zakładu.

Pracodawca winien prowadzić wspólne narady — co najmniej raz na miesiąc z Radą Zakładową lub z Delegatem w sprawach dotyczących zakładu pracy, w szczególności w sprawie podniesienia wydajności i dyscypliny pracy, bezpieczeństwa i higieny nowych ulepszeń technicznych i organizacyjnych, oraz winien co kwartał składać Radzie Zakładowej sprawozdanie ze stanu działalności danego zakładu pracy.

Rada będzie przedstawicielstwem ogółu pracujących w danym zakładzie delegowanym do spełniania określonych dekretem funkcji, związana jest opinią wyborców i nie działa w oderwaniu od opinii publicznej zakładu pracy. Rada zobowiązana jest conajmniej raz na 3 miesiące złożyć sprawozdanie ze swych czynności na ogólnym zebraniu pracowników zakładu.

W dalszym ciągu dekret normuje współdziałanie pracodawcy i Rady Zakładowej w szczególności rozjemstwo na wypadek sporu.

W myśl art. 32 w wypadku sporu między pracodawcą a Radą Zakładową lub Delegatem, strony mogą się odnieść do Komisji Pojednawczo-Rozjemczej przy właściwym obwodowym Inspektorze Pracy. Komisja ta składa się z obwodowego Inspektora Pracy lub wyznaczonego przezeń zastępcy jako przewodniczącego oraz po jednym przedstawicielu organizacji zawodowych pracowników i pracodawców gałęzi gospodarki, która obejmuje dany Zakład Pracy.

Decyzja tej komisji jest ostateczna dla zakładów pracy, zatrudniających poniżej 500 pracowników. W zakładach pracy, zatrudniających ponad 500 pracowników, przysługuje prawo dalszego odwołania się do Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, w której skład wchodzą: przedstawiciel Ministerstwa Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia, jako przewodniczący oraz przedstawiciele Ministrów Przemysłu i Sprawiedliwości.

Zakłady wojskowe oraz zakłady pracy, które podlegają wojsku, nie są objęte przepisami niniejszego dekretu.

Odezwa Kraj. Rady Narodowej do wszystkich Polaków

Obywatele i Obywatelki!

Warszawa, wyzwolona krwią i znojem żołnierza polskiego i radzieckiego leży w gruzach. W ruinie leży dumna stolica naszego kraju, miasto bohaterskie i niezłomne, które nigdy nie schyliło czoła przed zbrodniczym hitleryzmem i przez pięć lat było żywym, płomiennym protestem przeciw zaborczej przemocy.

Pod zwałami cegieł, pod stosami rumowisk leżą dziesiątki tysięcy zwłok pomordowanych Warszawian, synów i córek nieugiętego miasta.

Straszliwe to cmentarzysko, niewidziane dotąd nigdy i nigdzie w nowożytnej historii, wstrząsa sercem każdego Polaka, wzburzonego bólem i gniewem, nienawiścią do hitlerowskich zbirów, którzy zniszczyli Warszawę, oraz niecnych spekulantów politycznych, którzy przyczynili się do zbrodniczego dzieła.

Ale, obok słusznej nienawiści do wrogów, obraz zburzonej Warszawy inne jeszcze budzi w nas uczucia: pełnię gorącej miłości do nieszczęsnego miasta, które nie tylko jest stolicą Polski, ale i jej żarliwym sercem, wyrazistym symbolem jej losów.

I dlatego odbudujemy Warszawę jeszcze piękniejszą, niż była.

Będzie to świadectwo naszego zwycięstwa nad złymi siłami faszystowskiego barbarzyństwa, które chciały imię nasze na zawsze wykreślić, wymazać z księgi ludzkości. Będzie to dowodem naszej niezmożonej żywotności, naszej nieśmiertelnej woli istnienia jako Narodu.

Podejmujemy olbrzymie zadanie: wbijając słupy graniczne na Odrze i Nissie, równocześnie budować będziemy nową Warszawę na mocnych fundamentach, Warszawę pięknych ulic i placów, Warszawę słonecznych domów. Jest to naszym obowiązkiem narodowym, sprawą ambicji naszego pokolenia, sprawą najlepiej pojętego honoru każdego Polaka i Polki!

Bratnie słowiańskie narody Z. S. R. R. przychodzą nam już z pomocą w dziele odbudowy Warszawy. Niech to będzie jeszcze jednym bodźcem dla nas wszystkich. Wytężmy wszystkie siły i wszystkie zdolności, obudźmy olbrzymią namiętność pracy!

Niech hutnik śląski pamięta, że jego konstrukcje metalowe dadzą kościec dla nowej Warszawy.

Niech górnik polski pamięta, że jego węgiel uruchamia huty, niezbędne dla odbudowy Stolicy i ogrzeje pracujących Warszawian.

Niech kolejarz pamięta, że przewozi materiał dla odbudowy naszej metropolii.

Niech tkacz łódzki i białostocki pamięta, że jego tkaniny ochronią przed zimnem sieroty po bohaterach Warszawy.

Niech budowniczowie, architekci, inżynierowie, technicy, pamiętają, że ich wiedza uskrzydli twórcze koncepcje gigantycznego dzieła.

Niech każdy Polak w mieście i na wsi pamięta, że bez jego cząstki wysiłku Ojczyzna obejść się nie może, niech wie, że musi mieć swój udział w budowie nowej Stolicy.

W każdym mieście polskim niech powstanie Komitet Pomocy w odbudowie Warszawy.

Zgłaszajcie się tłumnie do udziału w tym pracowisku na wiekową miarę. Ambitne współzawodnictwo w dziele dźwigania Warszawy z ruin niech będzie hasłem każdego prawego Polaka.

Hańba i kara burzycielom Warszawy!

Niech żyje odbudowana Stolica naszego kraju!

Niech żyje Warszawa — serce Polski!

Gospodarka odpadkami

Surowce przerabiane w naszych fabrykach są dobrem całego społeczeństwa. Gospodarowanie tymi surowcami należy przeto do Władz Państwowych. Zaopatrywanie przemysłu w niezbędne surowce, odbywa się za pośrednictwem Wojew. Wydziału Przemysłowego. Przy przydzielaniu surowca bierze się pod uwagę ważność produkcji, jako też ilość zatrudnionych robotników. Rabunkowa gospodarka Niemców na naszych ziemiach, dyktowana między innymi olbrzymim zapotrzebowaniem różnych surowców na cele wojny i spowodowane tym ogołocenie naszych rynków, zmusza nas do oszczędnego i celowego przydzielania surowca do poszczególnych zakładów. Rozumie się, że pewne odprężenie w dziedzinie zaopatrywania w surowce nastąpi z chwilą usprawnienia komunikacji a tymsamym ułatwienia wymiany dóbr z poszczególnych obszarów naszego Państwa. Każdy kierownik zakładu winien wiedzieć, że w obecnej chwili gromadzenie surowców na zapas dyktowane obawą o ewentualny brak tychże, względnie chęcią lokowania kapitału jest czynem aspołecznym i postępowanie takie nie może być tolerowane.

Ściśle ze sprawą surowca wiąże się sprawa celowego gromadzenia odpadków. Szereg odpadków stanowi po niewielkich zabiegach cenny surowiec dla naszego przemy-

słu, dając możność zatrudnienia pracownikowi i otrzymania cennych produktów. Na tym polu jest jeszcze dużo do zrobienia. Wojew. Wydział Przemysłowy przykłada dużą wagę do akcji zbiórki makulatury, odpadków, szmat, żelaza, kości, metali kolorowych itd., powierzając zorganizowanie takiej zbiórki fachowcom. Makulatura i odpadki papieru użyte jako surowiec w przemyśle papierniczym, oszczędzają już i tak wytrzebione lasy. Z odpadków kości można uzyskać glicerynę, klej, kwasy tłuszczowe i inne. Zbieranie odpadków metali, a zwłaszcza miedzi ma duże znaczenie wobec trudności importowych. Oszczędna gospodarka surowcami, jak również wykorzystanie odpadków jest nakazem chwili.

Komisja transportowa

Dnia 1 bm. w gmachu Dyrekcji PKP. odbyło się zebranie przedstawicieli PKP, Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego, Zjednoczeń Przemysłowych, Wydziału Aprowizacji i Handlu.

W wyniku ożywionej dyskusji stworzono Komisję transportową w składzie 3-ch osób (przedstawiciel PKP, Wydziału Przemysłowego, Wydziału Aprowizacji i Handlu). Zadaniem komisji będzie ułożenie obowiązującego planu przewozów kolejowych.

Zjednoczenia i firmy przemysłowe mają do dnia 1o-go każdego miesiąca podawać zapotrzebowanie transportowe (surowce, fabrykaty, paliwo itd.) do Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego, referat planowania. Przedsiębiostwa jak młyny, spółdzielnie itp. do referatu Wojewódzkiego Wydziału Aprowizacji i Handlu, Kraków, pl. Szczepański 5, z podaniem następujących danych: stacja załadowcza, wysyłający, rodzaj towaru, stacja przeznaczenia, odbiorca, wagony w 1, 2, 3 dekadzie, łącznie ton i uwagi.

Ustalenie stałych hurtowych i cen artykułów przem.

Okólnik Nr 101 Ministerstwa Przemysłu

1) Ustala się następujący sposób obliczania cen hurtowych dla wszystkich artykułów przemysłowych z wyjątkiem artykułów przemysłu spożywczego, węgla i koksu, żelaza i stali — jako surowców i półfabrykatów — cementu, papieru, nawozów sztucznych, ropy naftowej i jej pochodnych, drzewa i wyrobów z drewna (z wyjątkiem mebli) i artykułów monopolowych.

2. Dla obliczenia stałych cen hurtowych należy przyjąć ceny hurtowe z roku 1939, wzgl. rocznika statystycznego z r. 1939 (strona 250) pomnożone przez 6.

W razie gdy ceny na dany artykuł nie figurują w roczniku statystycznym z r. 1939. należy przyjąć za podstawę należycie udowodnione ceny z r. 1939 i również pomnożyć je przez 6.

3. Stosunek cen detalicznych w stosunku do cen hurtowych zostanie ustalony w drodze odrębnego okólnika Ministra Aprowizacji i Handlu.

4. Okólnik niniejszy wchodzi w życie z dniem 15 kwietnia 1945 r.

Zbyt artykułów przemysłowych

Okólnik Nr 102 Ministerstwa Przemysłu

1) Celem przyspieszenia zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych ludności, jaknajszybszego uruchomienia zakładów przetwórczych, uzyskania przez nie samowystarczalności finansowej oraz wzmożenia obrotu gospodarczego w Kraju — ustala się następujące wytyczne zbytu artykułów przemysłowych (z wyjątkiem artykułów przemysłu spożywczego).

2) Artykuły przemysłowe (z wyjątkiem artykułów przemysłu spożywczego) dzielą się na następujące grupy:

grupa I: węgiel i koks, żelazo i stal jako surowce i półfabrykaty, drzewo i wyroby z drewna (z wyjątkiem mebli), ropa naftowa, olej gazowy, smary, benzyna, nawozy sztuczne, chemikalia o charakterze produkcyjnym, papier;

grupa II. tkaniny bawełniane, lniane, jedwabne, wełniane; obuwie skórzane, gotowe ubrania, bielizna, wyroby trykotażowe, skarpetki, pończochy, nici, mydło, nafta, zapałki;

grupa III: materiały budowlane jak cement, cegła, wapno, gips, kreda, szkło okienne i t. d.;

grupa IV: wszystkie pozostałe artykuły a więc — wyroby żelazne, proste maszyny rolnicze i ich części, narzędzia i instrumenty jak grabie, łopaty, topory, siekiery, galanteria żelazna, galanteria szklana, naczynia domowe, wyroby perfumeryjne i kosmetyczne, dywany, kołdry, rękawiczki, czepki, kapelusze, wyroby futrzane, meble i t. d.

3) Zbyt artykułów wymienionych w grupie I. jest reglamentowany centralnie. (Na podstawie planu ustalonego przez Komitet Ekonomiczny, względnie na podstawie zleceń Komitetu Ekonomicznego i Ministerstwa Przemysłu).

4) Zbyt artykułów wymienionych w grupie II. jest reglamentowany centralnie. (Na podstawie planu ustalonego przez Komitet Ekonomiczny względnie na podstawie zleceń Komitetu Ekonomicznego, Ministerstwa Przemysłu i Ministerstwa Aprowizacji i Handlu).

5) Sprzedaż artykułów wchodzących w skład grupy I. odbywa się po cenach stałych, z tym, że w wyjątkowych wypadkach na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego dopuszczalna jest sprzedaż po cenach komercyjnych w ilościach ustalonych przez uchwałę Komitetu Ekonomicznego.

6) Sprzedaż artykułów wchodzących w skład grupy II. odbywa się wyłącznie po cenach stałych dla potrzeb ludności pracującej, przyczym artykuły te mogą być sprzedawane tylko bądź na podstawie systemu kartkowego, bądź na podstawie pisemnych zleceń z obowiązkiem ścisłej sprawozdawczości.

7) Ustala się następujące wytyczne dla zbytu artykułów wchodzących w skład grupy III. (materiały budowlane):

a) 25% stanu magazynu z dnia 15. 4. 1945 r. oraz 25% bieżącej produkcji winny być zachowane do dyspozycji Departamentu Zaopatrzenia Ministerstwa Przemysłu, z tym, że Departament Zaopatrzenia winien w razie niemożności szybkiego wykorzystania tych artykułów przez siebie, zezwolić odpowiednim zakładom przemysłowym na sprzedaż ich po cenach komercyjnych;

b) 25% stanu magazynu z dnia 15. 4. 1945 r. oraz 25% bieżącej produkcji podlega zbytowi po cenach stałych dla zaspokojenia potrzeb miejscowej ludności. Zbytem po cenach stałych dla zaspokojenia potrzeb miejscowej ludności dysponuje wojewoda, który może przekazywać swoje uprawnienia starostom względnie Zarządom Miejskim. W wypadku jeżeli wojewoda nie wyda zlecenia na sprzedaż artykułów wchodzących w skład grupy III. do dnia 5 maja 1945 r., zakłady przemysłowe są uprawnione do sprzedaży tych artykułów po cenach komercyjnych. Zbytu dokonywują Zjednoczenia Przemysłowe względnie Zakłady Przemysłowe za pisemnem zleceniem Wojewódzkich, Powiatowych, lub Miejskich Wydziałów Przemysłowych, działających w tym wypadku na polecenie odnośnych władz administracyjnych. Ze zbytu winna być prowadzona ścisła sprawozdawczość;

c) pozostałe 50% stanu magazynu z dnia 15. 4. 1945 r. oraz 50% bieżącej produkcji podlega zbytowi po cenach komercyjnych.

8) Ustala się następujące wytyczne dla zbytu artykułów wchodzących w skład grupy IV:

a) 25% stanu magazynu z dnia 15. 4. 1945 r. oraz 25 proc. bieżącej produkcji winny być zachowane do dyspozycji Departamentu Zaopatrzenia Ministerstwa Przemysłu, z tym, że Departament Zaopatrzenia winien w razie niemożności szybkiego wykorzystania tych artykułów przez siebie zezwolić odpowiednim Zakładom Przemysłowym na sprzedaż ich po cenach komercyjnych;

b) pozostałe 75% stanu magazynu z dnia 15. 4. 1945 r. oraz 75 proc. bieżącej produkcji podlega zbytowi po cenach komercyjnych.

9) Ceny stałe dla poszczególnych artykułów zostaną ustalone odrębnym zarządzeniem.

10) Jako cenę komercyjną rozumie się przeciętną cenę wolnego rynku zmniejszoną o 10%; dla ustalenia cen komercyjnych Wojewódzkie Wydziały Przemysłowe w terminie do 25 kwietnia zatwierdzać będą propozycje w sprawie cen komercyjnych, obowiązujące na terenie danego województwa dla poszczególnych artykułów.

11) Zbyt przez Zakłady Przemysłowe zarówno po cenach stałych jak i komercyjnych dopuszczalny jest wyłącznie jako zbyt hurtowy. Sprzedaż detaliczna przez Zakłady Przemysłowe wzgl. Zjednoczenia Przemysłowe jest zabroniona. Zabroniona jest sprzedaż po cenach komercyjnych Przedsiębiorstwom Państwowym lub pod zarządem Państwowym, Urzędom Państwowym i Samorządowym.

Sprzedaż po cenach komercyjnych dopuszczalna jest jedynie spółdzielniom oraz firmom prywatnym po zaspokojeniu zapotrzebowań spółdzielń.

12) Rozrachunki ze sprzedaży po cenach komercyjnych winny być przeprowadzane bezwarunkowo za pośrednictwem Banku.

13) Sprzedaż po cenach stałych i komercyjnych dla Zakładów Przemysłowych, wchodzących w skład Zjednoczeń Przemysłowych, może się odbywać przez Zjednoczenia bądź za zgodą Zjednoczeń bezpośrednio przez Zakłady. Dla Zakładów Przemysłowych podległych Wojewódzkim Wydziałom Przemysłowym sprzedaż powinna być dokonywana bezpośrednio przez Zakłady Przemysłowe.

14) Różnica między ceną stałą a ceną komercyjną osiągnięta ze sprzedaży dokona-

nych przez Zakłady Przemysłowe przelewana jest na rzecz Skarbu Państwa z potrąceniem:

a) sum niezbędnych dla pokrycia ewentualnych niedoborów między przydziałami aprowizacyjnymi faktycznie otrzymanymi przez załogę danego Zakładu Przemysłowego, a przydziałami należnymi załodze danego Zakładu Przemysłowego, wzgl. obowiązujących przepisów;

b) sum dla pokrycia kosztów zakupu na wolnym rynku artykułów pomocniczych, niezbędnych dla utrzymania produkcji zakładów, w wypadku jeżeli te artykuły nie mogą być zakupione po cenach stałych;

c) sum dla odbudowy kapitałów obrotowych zakładów według norm, które zostaną ustalone w odrębnym zarządzeniu. Organy skarbowe mają prawo kontroli prawidłowości wydatków wymienionych w punktach a), b), i c).

15) Zasady zbytu dla Zakładów Przemysłowych nastawionych głównie na zamówienia wojskowe zostaną wydane oddzielnie.

16) Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 15. maja i obowiązuje do dnia 1 czerwca br.

17) Za szybkie i sprawne wykonanie wytycznych zawartych w niniejszym okólniku, mających poważne znaczenie dla całokształtu życia gospodarczego w kraju, są osobiście odpowiedzialni Dyrektorzy Zjednoczeń Przemysłowych, Kierownicy Zakładów Przemysłowych oraz Kierownicy Wydziałów Przemysłowych.

Odbudowa kapitałów obrotowych

OKÓLNIK NR 108

Ministrów Przemysłu i Skarbu z dnia 2-go maja 1945 r. w sprawie ustalenia norm potrąceń sum, przeznaczonych dla odbudowy kapitałów obrotowych przedsiębiorstw przemysłowych.

Nawiązując do okólnika Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 14 kwietnia 1945 r. za N. 102 punkt 14 lit. c. ustala się, co następuje:

1) ze sprzedaży artykułów przemysłowych potrąca się na odbudowę kapitałów obrotowych przemysłu z ogólnego utargu miesięcznego brutto:

a) 1/12 część w przedsiębiorstwach przemysłu węglowego, paliw płynnych, galanterii metalowej i elektrotechnicznej, żarówek oraz zakładów elektrycznych,

b) 1/6 część w przedsiębiorstwach przemysłu hutniczego, chemicznego, włókienniczego oraz metalowego,

c) 1/4 część w przedsiębiorstwach precyzyjnego przemysłu maszynowego oraz aparatów pomiarowych,

d) 1/8 część we wszystkich pozostałych przedsiębiorstwach przemysłowych.

2) Powyższe normy potrąceń sum, przeznaczonych dla odbudowy kapitałów obrotowych przedsiębiorstw obowiązują od dnia 15 kwietnia 1945 r. do dnia 31 maja 1945 r.

Zasady finansowania przemysłu państwowego w zakresie krótkoterminowego kredytu obrotowego

Okólnik Nr 104 Ministerstwa Przemysłu

UWAGI OGÓLNE

Z dniem 1 kwietnia 1945 r. ustaje zaliczkowanie przemysłu państwowego z kredytów specjalnych Ministerstwa Skarbu.

Finansowanie przemysłu państwowego na zasadach bankowych i komercyjnych przejmuje Bank Gospodarstwa Krajowego, przy pomocy kredytowej Narodowego Banku Polskiego.

Krótkoterminowy kredyt bankowy (w obecnej chwili ze źródeł emisyjnych) nie może być nadal wyłącznym lub przeważającym źródłem kapitału obrotowego przedsiębiorstw państwowych, lecz musi być, traktowany jako źródło przejściowe i pomocnicze.

Polityka sprzedaży przedsiębiorstw państwowych powinna zmierzać do zdobycia bądź odbudowy kapitałów obrotowych, przez wciąganie do obrotu obiegających już znaków pieniężnych.

Kredyt ze źródeł emisyjnych może i powinien finansować wyłącznie nową, dalszą produkcję i to nie na skład, lecz na rynek. Każdy złoty emitowany na kredyty, musi wywołać produkcję przynajmniej za 1 złoty; każdemu złotemu puszczonemu do obiegu przez wypłatę robocizny (przekaz na towary) winien towarzyszyć dopływ towaru na rynek przynajmniej za 1 złoty.

Produkcję na skład mogą usprawiedliwić tylko wyjątkowe okoliczności natury gospodarczej lub wojskowej, a nie administracyjnej.

Z krótkoterminowego kredytu bankowego poza najniezbędniejszymi renowacjami, nie mogą być w obecnej chwili finansowane inwestycje, wymagające odrębnych źródeł i środków.

Przedsiębiorstwa zostają zobowiązane do ostrożnego korzystania z kredytów, unikania nadmiernego zadłużania się i żądania dla siebie najdogodniejszej i najłatwiejszej sytuacji finansowej.

TECHNIKA UDZIELANIA KREDYTU

Kredyt udzielany będzie poszczególnym zakładom przemysłowym, jako odrębnym jednostkom gospodarczym i odrębnym osobom prawnym.

Podstawą do oceny zdolności kredytowej będzie stan majątkowy przęsiedbiorstwa wykazany w prawidłowo sporządzonym bilansie, a w razie braku bilansu w okresie przejściowym, inwentarz stanu majątkowego, z wykazaniem zobowiązań.

Wysokość kredytu oceniana będzie według istotnych potrzeb i zdolności produkcyjnych przedsiębiorstwa.

Sposób udzielania kredytu będzie następujący:

a) każde przedsiębiorstwo oddzielnie, samo za siebie, składa umotywowany, zgodnie z wymaganiami banku, wniosek o przyznanie kredytu do właściwego dla niego terytorjalnie Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego;

b) wniosek ten winien być przesłany Bankowi za pośrednictwem regionalnego lub ogólno-krajowego „Zjednoczenia", a w razie jego braku w danej branży za pośrednictwem „Centralnego Zarządu", zaś dla przemysłu nieobjętego temi organizacjami (rzemysł miejscowy) za pośrednictwem Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego;

c) wnioski mieszczące się w granicach kompetencji kredytowych oddziałów B. G. K., załatwiane są definitywnie przez Oddział Banku; wnioski przekraczające kompetencje kredytowe Oddziału Banku, kierowane są, wraz z opinią Oddziału, do decyzji Centrali.

e) wnioski zatwierdzone przez Centralę B. G. K. odsyłane są do realizacji i wykorzystania do właściwych terytorialnie Oddziałów Banku.

Kredyty udzielone są przedsiębiorstwom na zasadzie wyłączności kredytowej i lokacyjnej, to znaczy, że przedsiębiorstwo nie może korzystać z kredytu bankowego, ani też lokować swych rezerw kasowych w innych instytucjach pieniężnych bez zgody B. G. K.

Jeśli w siedzibie przedsiębiorstwa niema Oddziału B. G. K., to waluta ze zrealizowanego kredytu zostaje postawiona do dyspozycji przedsiębiorstwa, w umówionym banku w siedzibie, bądź najbliżej siedziby przedsiębiorstwa.

W tym wypadku dla obrotów pieniężnych przedsiębiorstwa powinien być wykorzystany Narodowy Bank Polski, bądź inne banki znajdujące się na miejscu lub w pobliżu w następującej kolejności: Państwowy Bank Rolny, centralne banki spółdzielcze (Bank „Społem" i Centralna Kasa Spółek Rolniczych), Bank Związku Spółek Zarobkowych, Komunalne Kasy Oszczędności i Bank Handlowy.

UWAGI KOŃCOWE

Wnioski kredytowe przedsiębiorstw nie powinny być improwizowane na tle objawiających się doraźnie i nagle potrzeb, lecz powinny być oparte na tle ogólnego planu gospodarczego i finansowego przedsiębiorstwa, kontrolowanego i zatwierdzanego przez „Zjednoczenie" bądź „Centralny Zarząd".

Wnioski winny być składane w porę (nie w przeddzień lub w dzień wypłaty robocizny) i z takim wyrachowaniem w czasie, aby mogły być przez organa opiniodawcze i decydujące spokojnie, należycie i w porę dla przedsiębiorstwa załatwione.

Opinie kredytowe organów nadzorczych mają charakter naprowadzający na decyzję, sama zaś decyzja kredytowa należy wyłącznie do Banku, który za należyte udzielenie kredytu jest całkowicie odpowiedzialny.

Bank ma prawo w każdym czasie kontrolować o ile sposób zużycia kredytu, odpowiada wymogam określonym w części I-szej niniejszego okólnika.

Diety za podróże służbowe

Ministerstwo podaje do wiadomości, że na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2. 7. 1936 r. (Dz. U. poz. 393) jednostką obliczenia diet za podróże służbowe jest dwudziestoczterogodzinny okres czasu, liczony od chwili wyjazdu ze zwykłego miejsca służbowego do chwili powrotu do tegoż miejsca, przyczym zarówno w wypadku gdy pobyt poza zwykłym miejscem służbowym trwa krócej niż 24 godziny, jak i w wypadku, gdy pobyt ten trwa dłużej niż 24 godziny, należy się za końcowy okres czasu: ponad 6—12 godzin — połowa diety, ponad 12—18 godzin — 75 proc. diety, ponad 18 godzin — cała dieta.

Na podstawie uchwały, Rady Ministrów z dnia 8 marca 1945 r. jednostką obliczenia kosztów przeniesienia są jednomiesięczne pobory, przyczym koszta te wypłaca się: pracownikom samotnym w wysokości połowy, rodzinom składającym się z pracownika i jednej osoby w wysokości 75%, rodzinom składającym się z pracownika i 2-ch osób lub więcej w wysokości pełnych jednomiesięcznych poborów.

Przegląd branżowy

Niniejszym rozpoczynamy spis firm względnie przedsiębiorstw województwa krakowskiego — opracowany na podstawie danych poszczególnych powiatowych referatów przemysłowych.

Z POWIATU BOCHEŃSKIEGO

Fabryka naczyń kamiennych, produkuje naczynia kamionkowe.

Żupa Solna, produkuje sól.

Młyn „Wygoda“ Nr. 1. przemiela zboże chlebowe.

Elektrownia Miejska i wodociąg, daje prąd elektryczny i wodę.

Cegielnia Eckstein, nieczynna.

Tartak „Buczkow“, produkuje deski, progi kol., forniery.

Z POWIATU BRZESKIEGO

Browar Okocim i zakłady przemysłowe w Okocimiu obejmują browar, drożdżownię, suszarnie jarzyn, marmeladziarnię i cegielnie.

Drukarnia Brzesko, wykonuje druki dla urzędu i fabryk.

Młyn parowy w Radłowie, przemiela zboże.

Cegielnia parowa w Jasieniu, nieczynna.

Państwowe zakłady przemysłowo-rolne w Okocimie obejmują: młyn parowo-wodny, mleczarnie, hodowlę kwiatów, hodowlę jarzyn, hodowlę bydła i koni, hodowlę nasion rolniczych.

Gorzelnia spirytusu „Brzezie“, produkuje spirytus.

Fabryka farby czarnej i mat. izolacyjnych fabrykuje farbę, papę i izolacje.

Z POWIATU CHRZANOWSKIEGO

Zakłady hutnicze „Gische“ w Trzebini — wyrób kwasu siarkowego — 300 ludzi.

Fabryka konfekcji gumowych w Trzebini — 634 ludzi.

Kopalnia węgla „Zbyszek“ w Trzebini — 532 ludzi.

Przetwory tłuszczowe „Schicht“, Trzebinia — 72 ludzi, produkcja tłuszczy i olej oraz proszków do prania.

Zakłady przemysłowe „Perun“, Trzebinia — 226 ludzi, produkcja kwasów węglowych i t. p.

Kopalnia glinki ogniotrwałej „Lucja“, Poręba Żegoty — 10 ludzi.

Kamieniołom w Miękini — 318 ludzi.

Kopalnia węgla „Bierut“, Jaworzno — 2.500 ludzi.

Kopalnia węgla „Kościuszko“, Jaworzno, 1.200 ludzi.

Kopalnia węgla „Jan Kanty“, Jaworzno, 500 ludzi.

Kopalnia węgla „Leopold“, Jaworzno — 200 ludzi.

Państw. fabryka chemiczna „Azot“ w Jaworznie 300 ludzi, produkcja ługu potasowego, wapna chlorowanego, cjanków, cjanowodoru, nadboranu sodu, boraksu, siarczanu miedzi, trójchloretу tylenu.

Fabryka wyrobów drucianych „Cenzor“ w Jaworznie — 26 ludzi.

Cegielnia „Jan Kanty“ w Jaworznie — 32 ludzi.

Kopalnia węgla „Szyb Sobieski“, Bory — 680 ludzi.

Pierwsza fabryka lokomotyw w Chrzanowie — 1.780 ludzi, budowa parowozów i reperacje tychże.

Fabryka wyrobów ceramicznych „Stella“, Chrzanów — 340 ludzi.

Kopalnia węgla kamiennego „Krystyna“, Tenczynek — 260 ludzi.

Kopalnia węgla „Szczęść Boże“, Tenczynek — 64 ludzi.

Kamieniołom „Niedźwiedzia Góra“ — 87 ludzi, tłuczeń i gryzy szlachetne.

Wapienniki, Tenczynek — 40 ludzi.

Fabryka mat trzcinowych w Woli Filipowskiej — 30 ludzi, produkcja mat trzcinowych i płyt gipsowych.

Zakłady ceramiczne w Woli Filipowskiej, 80 ludzi.

Ładownia kamieniołomu w Woli Filipowskiej — 40 ludzi.

Państwowa fabryka „Litozyt“, Krzeszowice — 7 ludzi, produkcja terraza, wyprawy szlachetnej i sztucznego kamienia.

Zjednoczone fabryki Portland Cementu, Górka — „Firlej“ — 502 ludzi, produkcja wapna niegaszonego dla budowy, miału wapiennego nawozowego, cementu wysokowartościowego, płyt płaskich i falisto-betonowych, gąsiorów, polewek z materiałów ogniotrwałych asbestowo-cementowych.

Kamieniołom miast małopolskich w Libiążu — 30 ludzi, produkcja: wykładka na drogi, tłuczeń ręczny.

Fabryka obuwia „Bata“ w Chełmku — 1.500 ludzi.

Rafineria w Trzebini — 338 ludzi.

Elektrownia w Sierszy Wodnej — 467 ludzi.

Cegielnia Mycielskiego w Trzebini — 4 ludzi, produkcja cegły zwykłej, pustej i dachówki.

Sierszańskie zakłady górnicze w Sierszy, 1.213 ludzi.

Kopalnia „Janina“ w Libiążu — 1.043 ludzi.

Wyłom bazaltu i diabazu w Regulicach, 25 ludzi, produkcja tłuczenia kolejowego.

Fabryka Portland Cementu w Szczakowie — 600 ludzi.

Fabryka „Worek“ w Szczakowie — 160 ludzi, produkcja worków papierowych i torebek.

Garbarnia i fabryka kleju w Szczakowie, 110 ludzi.

Małopolskie zakłady chemiczne w Kwaczale — 83 ludzi, produkcja kwasu solnego, mlekowego i siarczanu sody.

Kamieniołom w Płazie — 118 ludzi.

Kamieniołomy i wapienniki w Nowojowej Górze — 86 ludzi.

Małopolskie fabryki szkła — Huta szkła w Szczakowie — 280 ludzi.

Odlewnia żelaza i metalu w Szczakowie, 8 ludzi.

Państwowe zakłady przemysłowe w Czatkowicach — 41 ludzi, produkcja kamienia i wapna palonego.

Z POWIATU DĘBICKIEGO

Zakłady przemysłowe, Sędziszów produkuje wozy, podkowy, gwoździe do podków, termosy, pługi, stolarkę budowlaną.

Przemysł pomocniczy w COP Sędziszów, wyrabia wozy taborowe, maszyny rolnicze, naprawia maszyny i motory.

Warsztaty mechaniczne J. Pasternak i S-wie Sędziszów, produkują gwoździe do podków, części do samochodów, części i okucia do wozów.

Pow. Spółdzielnia „Metal“ Dębica obejmuje warsztat ślusarski i stolarkę budowlaną.

Inż. Julian Śliwiński, Dębica, wykonuje prace w zakresie wodociągów i kanalizacji.

Michał Samsonowicz, Dębica, wytwarza maszyny, odlewa żelazo i metale.

Br. Chronowska i Prokopowicz, Wielopole Skrz., obejmuje tartak.

Szczygieł Stanisław, Cechły, obejmuje tartak.

Ożóg Jan, Pilzno — Dulczówka, obejmuje tartak.

Kula Walenty, Pilzno, ul. Lwowska, — obejmuje tartak.

Pyra Jan, Wiśniowa gm. Olchowa, obejmuje tartak.

M. Faust i Ska, Sędziszów, obejmuje tartak.

Tartak Państwowy (b. tartak hr. Raczyńskiego) — tartak.

Tartak Jana Pasternaka, nieczynny.

Tartak Państwowy w Czarnej, nieczynny.

Betoniarnia, Dębica, produkuje wyroby cementowe.

Przybyło Franciszek, produkuje wyroby cementowe.

Cegielnia Wielopole w toku organ.

Ożóg Jan, Pilzno-Dulczówka, młyn motorowy.

Młyn wodny, Ignacy Tarczeń, czynny.

Młyn pożydowski, Mokrzec, czynny.

Młyn Wodny Tobiasz Sebastian, Jaworze Dolne, czynny.

Państwowe Przedsiębiorstwo traktorów i maszyn rolniczych

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych, powstałe faktycznie w lutym br., zatwierdzone zostało dekretem z dnia 30 marca 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 60).

W myśl powyższego dekretu Przedsiębiorstwo obejmuje swoją działalnością teren całego Państwa. Zadaniem Przedsiębiorstwa jest obsługiwanie rolnictwa kraju maszynami i narzędziami rolniczymi, oraz kontrolowanie wytwórczości tychże przez prowadzenie badań naukowych, dotyczących sprawności i wydajności maszyn i narzędzi rolniczych.

Dla wykonania jego zadań przekazało Państwo Przedsiębiorstwu bezpańskie warsztaty, maszyny i narzędzia rolnicze, te ostatnie także z majątków przejętych na cele reformy rolnej.

Centrala Przedsiębiorstwa mieści się w Łodzi przy Al. Kościuszki 114 (46) Nr. tel. 110-24, organami wojewódzkimi Przedsiębiorstwa są Oddziały, mieszczące się w miastach wojewódzkich, powiatowymi są Stacje Traktoroowe z siedzibą w miastach powiatowych, względnie w ich pobliżu.

Oddział P. P. T. T. i M. R. w Krakowie znajduje się przy ul. Sławkowskiej 3, II p., Nr. tel. 560-34, 592-40 i 503-99. Na terenie województwa krakowskiego pracuje 16 Stacyj Traktorowych, a mianowicie: Biała, Bochnia, Brzesko (z siedzibą w Sołotwinie), Chrzanów, Dębica, Jasło (z siedzibą w Gorajowicach) Kraków, Gorlice, Limanowa (z siedzibą w Starej Wsi), Miechów (z siedzibą w Słomkinach, kol. Niedźwiedź), Mielec, Myślenice, Nowy Sącz, Tarnów, Wadowice i Żywiec.

Przedsiębiorstwo używa na wszystkich szczeblach organizacyjnych skrótu telegraficznego „Pepete“.

Młyn elektryczny, Kazimierz Sulisz, — czynny.

Działo Feliks, Brzeźnica, czynny młyn motor.-wodny.

Młyn motorowy, Leon Biernat w Kozodrzy, czynny.

Młyn parowy Stanisław Szczygieł, Chechły, czynny.

Młyn wodny, Karol Żądło, czynny.

Młyn wodny, Ożóg Stefan, czynny.

Młyn wodny, Marc Stanisław, Laczki Kucharskie, czynny.

Młyn wodny, Kazimierz Bykowski, czynny.

Tokarski Antoni, młyn wodny, czynny.

Młyn wodny, Józef Kramarz, Rzegocin W. czynny.

Młyn wodny, Józef Pazdan, Rzegocin W., czynny.

Faust i Ska, Sędziszów, młyn parowy, — czynny.

Oles Andrzej, młyn parowy, czynny.

Motor-wodny Piotra Kozaka, Wolica Piaskowa, czynny.

Młyn wodny Adama Bartosza, czynny (w Wolicy Piask.).

Młyn wodny, Bąkowski Wojciech, czynny (w Zagorzycach).

Młyn wodny, Józef Białorucki, Zagorzyce, czynny.

Młyn parowy, Jan Pyra w Wiśniowej — czynny.

Młyn parowy w Zawadzie, Władysława Kurka, czynny.

„Społem", młyn wodny pod Zarządem Państw., czynny.

Spółdzielnia mleczarska w Wiśniowej, — czynna.

Spółdzielnia mleczarska w Sędziszowie — czynna.

Wyrób wody sodowej Franciszka Pilcha, czynna w Dębicy.

Wyrób wody sodowej, Heleny Ciesielskiej w Dębicy, czynna.

Wyrób wody sodowej, Jana Doroba, w Sędziszowie, czynna.

Z POWIATU TARNOWSKIEGO

PRZEMYSŁ BUDOWLANY

Cegielnia „Konstancja", Tarnów, ul. Tuchowska, obecnie pod Zarządem Państwowym. Zakład podjął w dniu 28 kwietnia pełną produkcję. Zdolność produkcyjna wynosząca przed wojną 5 milionów sztuk rocznie dachówek, drenów, cegieł, zostanie obecnie zapewne przekroczona, mimo niższego stanu ilościowego załogi. Należy podkreślić wyjątkowy zespół pracowników do podniesienia produkcji i jej jakości.

Cegielnia „Tarnowianka" i Fabryka Drutu i Gwoździ, ul. Tuchowska jest nieczynna.

Fabryka wyrobów cementowych w Tarnowie, ul. Rogoyskiego 16 i Klikowska 29, jest przygotowana do produkcji krawężników, płytek chodnikowych, rur betonowych, wyrobów terrazowych.

Fabryka Papy i Wyrobów Asfaltowych „Papapol", Tarnów, ul. Bartla, pod Zarządem Państwowym. Fabryka uruchomiona o produkcji papy dachowej 3.000 metrów^2 dziennie. Obecnie wzrost produkcji natrafia na trudności ze względu na brak środków transportowych dla przewozu surowca w szczególności tektury, której zapas jest na ukończeniu.

Fabryka Kitu i Lakierów „Centrofarb", Tarnów, ul. Żydowska oraz sklep i magazyny w różnych punktach miasta. Prowadzony jest wyrób kitu szklarskiego i lakierów wszelkiego gatunku. Obecnie produkuje kit.

„Holzimprägnierung" — niemiecka spółka z ogr. odpow. Nieczynna. Przedsiębiorstwo prowadziło wyrób impregnacji masztów i słupów telegraficznych. Centrala mieściła się w Krakowie, placówka zaś w Biadolinach Szlacheckich obok Tarnowa.

Przedsiębiorstwo Budowlane Tarnów, Biuro ul. Wałowa 2. Obecne zamierzenia rozwoju przedsiębiorstwa idą w kierunku obsługiwania wszystkich przedsiębiorstw podległych Referatowi Powierniczemu oraz obsługiwania instytucji o charakterze publicznym.

PRZEMYSŁ HUTNICZY

Huta Szkła „Laura", Tarnów, ul. Marcina 12, pod Tymczasowym Zarządem Państwowym, rozpoczęła produkcję w pierwszych dniach kwietnia, i to szkiełek do lamp różnych wielkości. Projektuje się wybudowanie t. zw. prostownicy dla produkcji szkła okiennego, którego zapotrzebowanie jest bardzo wielkie.

Huta Szkła „Heinrich", Tarnów, ul. św. Trójcy, pod Zarządem Państwowym rozpoczęła swą produkcję po wykonaniu czynności jak na hucie „Laura". Produkcja obejmuje jedynie wyrób flaszek.

PRZEMYSŁ GARBARSKI

Garbarnia i Fabryka Obuwia w Tarnowie, ul. Południowa 8, obecnie pod Zarządem Państwowym. Produkuje skóry.

Fabryka waliz i kufrów „Eskate", Tarnów, ul. Ochronek 5. Fabryka wykonuje roboty rymarskie.

Fabrykę Obuwia „Werstler" przekazano Garbarni w Tarnowie.

PRZEMYSŁ SZCZOTKARSKI

Przyrządzalnia włosia, Tarnów, ul. Nowodąbrowska 43, pod Tymcz. Zarządem Państwowym. Urządzenia fabryczne uległy prawie całkowitemu zniszczeniu wskutek działań wojennych. Doprowadzono pomieszczenia do stanu używalności, wykonuje się sposobem ręcznym miotły, pędzle i t. p.

Centrala Przemysłu Szczotkarskiego, — Tarnów, ul. Sienkiewicza 3. pod Zarządem Państwowym. Produkcja obejmuje szczotki wszelkiego gatunku. Ilość produkcji nieograniczona.

PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY

Przemysł Konfekcyjny Dira „Rippold", Tarnów, ul. Urszulanka 15. Urządzenie oddano w użytkowanie Spółdzielni „Razem" oraz Spółdzielni Konfekcji Męskiej i Damskiej.

PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY

Młyn zbożowy, ul. Gumniska pod Zarządem Państwowym. Jest nieczynny i odbudowa narazie jest niemożliwa.

Młyn zbożowy, ul. Kołłątaja 9, pod Zarządem Państwowym. Po uruchomieniu produkcji przy częściowym urządzeniu zdolność produkcji wynosi obecnie 2 tony na dobę. Obecnie jest zatrudnionych 41 ludzi.

Młyn zbożowy i Silos „Roman", ul. Tuchowska, pod zarządem Państwowym. Silos części urządzenia młyna, niespalone doprowadza się do stanu używalności. Projektuje się urządzenie młyna 6-walcowego w „Silosie". Wydajność jego po uruchomieniu będzie wynosiła 15 ton na dobę.

Fabryka Konserw Jarzynowych, ul. Kantoria. Powstała za czasów okupacji jako Spółka Akc. Fabryka istnieje w stanie prawie nieuszkodzonym przez okupanta. Obecnie wykonuje się prace wstępne przedsezonowe. Sezon rozpoczyna się w lipcu. Normalna zdolność produkcji 800 ton kapusty kiszonej, 5o ton ogórków, 2o ton pomidorów i 6o ton mieszanki jarzynowej. Obecnie wydzierżawiono fabrykę Powiatowej Spółdzielni Rolniczo - Handlowej.

Fabryka Przetworów Owocowych, Biuro Wałowa 2, posiada wytwórnie i magazyny w różnych częściach miasta. Uruchomiono produkcję marmelady, zużytkowując cukier zabrudzony jako pozostałość z zapasów. Produkcja za czasów okupanta wynosiła rocznie 3 miliony kg. marmelady, 1,2 miliona litr. syropu, 500.000 litr. wina owocowego, 20.000 kg. kompotów, 1.000 litr. esencji aromatycznych.

Fabryka cukierków, marmelady i soków „Malina", ul. Marcina 12. Wskutek braku podstawowego surowca — cukru — uruchomienie natrafia na trudności.

Browar piwny X. Sanguszki, ul. Narutowicza, pod Tymcz. Zarządem Państwowym. Wskutek działań wojennych maszyny uszkodzone obecnie doprowadzane są do stanu używalności. Wykonuje się prace związane z przygotowaniem podłoża pod montaż maszyn. W obecnej chwili istnieje możliwość uruchomienia słodowni przy dostawie surowca oraz wyrób sztucznego lodu, gdyż urządzenie chłodnicze dzięki zapobiegliwości załogi robotniczej zostało uruchomione.

Fabryka Likierów i Wódek „Postęp", ul. Chyszowska 14, pod Tymcz. Zarządem Państwowym. Urządzenia znajdują się w stanie zdatnym do produkcji. Nieczynna z braku surowców.

Fabryka Octu Schwanenfeld, ul. Przemysłowa 5, pod Tymcz. Zarządem Państwowym. Fabrykę doprowadzono do stanu używalności po usunięciu szkód wywołanych działaniami wojennymi. Wykonuje się przelewy dla utrzymania bakterii przy życiu.

RÓŻNE

Odlewnia Żelaza i warsztat reparacyjny maszyn rolniczych „Set", ul. Narutowicza 37, pod Tymcz. Zarządem Państwowym Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej. Przeprowadza się roboty przygotowawcze celem podjęcia prac.

Fabryka Palników Gazowych i Karbitowych, ul. Urszulańska 3. Zakład należy uważać za zlikwidowany.

Wytwórnia waty firma „Gewölb", ul. Olejarska 3. Obecnie nieczynna.

Oczyszczalnia pierza „Esbeje", ul. Pracy 9. Tymcz. Zarządca Państwowy Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa. Oczyszczalnia była prowadzona przed wojną i za czasów okupanta, o produkcji dochodzącej do 700 kg. pierza dziennie.

Fabryka Termosów i Świec „Pszczółka", Kantoria 9, pod Zarządem Państwowym. Robione są starania celem uzyskania wywiezionych maszyn. Fabrykacji termosów na razie nie przewiduje się.

Fabryka narzędzi pomiarowych „Natro-

watt", ul. Starodąbrowska 3, i Lwowska 34/8. Fabrykę należy uważać za zlikwidowaną.

Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne Mgr. Krzysztoforskiego, ul. Torowa 4, pod Tymcz. Zarządem Państwowym. Laboratorium zostało założone w 1923 i po dzień dzisiejszy jest prowadzone bez przerwy. Produkcja obejmuje środki lecznicze, wina, odżywki witaminowe, środki kosmetyczne. Brak cukru uniemożliwia rozwinięcie produkcji.

ZAKŁADY PRYWATNE

Przemysł prywatny obejmuje 16 zakładów, z których 11 całkowicie lub częściowo uruchomiono, a 5 jeszcze nie.

Zakłady przemysłowe Bracia Józef i Marian Biedrońscy. Nastawione na produkcję narzędzi budowlanych oraz narzędzi rolniczych i młocarń. Miesięczna produkcja: siekier 4.000 sztuk, kilofów 5.000 sztuk, śrub budowlanych i konstrukcji do celów elektrycznych 20.000—25.000 kg., młocarń szerokomłotnych 10 sztuk. Stan zatrudnienia pełny.

Chemiczny Zakład Przemysłowo-Handlowy Nowina. W toku są prace remontowe budynków i urządzeń fabrycznych.

Bracia A. Dagnan, Fabryka Maszyn Młyńskich i Warsztaty Samochodowe. Wykonuje obecnie części maszyn młyńskich oraz wszelkie prace reparacyjne przy pojazdach mechanicznych. Przedsiębiorstwo rozporządza zespołem niezbędnych maszyn, zatrudnia 25 robotników, tj. 50 proc. pełnego zatrudnienia.

Bracia A. Dagnan, Młyn. W ruchu. Stan zatrudnienia mniej więcej 70 proc. pełnego stanu zatrudnienia.

Kazimierz Drapella, Wyrób wody sodowej i lemoniady. Pracuje normalnie zdolnością produkcyjną ca 300.000 butelek rocznie.

Maria Dworakowa, fabryka wody sodowej i lemoniady. Pracuje normalnie.

Zakłady Ceramiczne „Kantoria". Na razie jeszcze nie uruchomione.

Łyszczek Stefan, fabryka wody sodowej. Pracuje normalnie. Zdolność produkcyjna ca 150.000 butelek rocznie.

Stanisław Mas, Młyn. W ruchu.

Zakład obróbki drewna, Otton Raszyk. Nastawiony głównie na produkcję podkładów kolejowych, dotychczas nieuruchomiony.

Warsztaty Mechaniczno-Ślusarskie i Odlewnia Żelaza i Metali Franciszek Stoklosa i Kazimierz Sapa. Pracuje wyłącznie dla potrzeb instytucji państwowych na zapotrzebowania terminowe.

Pracownia Ślusarsko-Mechaniczna, Odlewnia Żelaza Józefa Wróbel. Pracuje wyłącznie dla potrzeb państwowych na zapotrzebowania terminowe.

Przedsiębiorstwo Budowlane, Antoni Blachnio. Przedsiębiorstwo nie jest uruchomione.

Przedsiębiorstwo Budowlane, Inż. Roman Gabriel. Nie jest jeszcze uruchomione.

Przedsiębiorstwo Budowlane, Alfred Olesiak. Nie jest uruchomione i zmierza do likwidacji.

Zrzeszenie Techników, Spółdzielnia Budowlano-Handlowa z o. o. W stadium uruchomienia.

Z POWIATU WADOWICKIEGO

Wadowicki przemysł druciany S. A., produkuje częściowo siatkę drucianą.

Fabryka papieru „Romaszkan". Zamierzono produkcję w najbliższym czasie.

Fabryka opłatków i andrutów „Mafo", jest nieczynna.

Fabryka opłatków W. Mirocha i Syn. Przystąpiono do wypieku opłatków.

Cegielnia i tartak inż. Madejskiego — jest nieczynna.

Andrychów

Fabryka wyrobów bawełnianych. Produkcję podjęto częściowo na 6 warsztatach. Dzienna produkcja wynosi około 12o m. gotowych wyrobów.

Fabryka I. G. Farben jest nieczynna.

Fabryka F. Böhm. W przygotowaniu jest uruchomienie jako warsztatów reparacyjnych dla fabryki wyrobów bawełnianych „Czeczowiczka".

Tartak państwowy „Las", przeznacza pozostały zapas okrąglaka na potrzeby wojskowe.

Papiernia miejska przerabia gotowe wyroby papiernicze na bloczki, zeszyty, papier listowy dla wojska.

Kalwaria Zebrzydowska

Spółdzielnia „Stolarz", nieczynna.

Spółdzielnia szewsko-cholewkarska, nieczynna.

Z POWIATU ŻYWIECKIEGO

Żywiecka Fabryka Papieru „Solali", produkuje bibułki papierosowe, tutki, miazgę drzewną i tekturę.

Wytwórnia wody sodowej, Barutowicz, uruchomiona.

Zakłady ślusarskie „Drabina" znajdują się w remoncie.

Fabryka papieru, L. Skarb, znajduje się w remoncie.

Fabryka mebli „Wschód", nieczynna.

Cegielnia, Florian Sanetra, nieczynna.

Elektrownia miejska, nieczynna.

Kaflarnia L. Mikuszewski, nieczynna.

Fabryka skór „Siła", nieczynna.

Fabryka skór wierzchowych „Balicer" — nieczynna.

Fabryka smarów i olejów „Patzal", nieczynna.

Wytwórnia kafli „Zdun", nieczynna.

Rozlewnia octu „Hobner", nieczynna.

Zakłady chemiczne, nieczynne.

Wyroby druciane B-cia Gorni, nieczynna.

Fabryka maszyn rolniczych, nieczynna.

Cegielnia Sanetrowa, nieczynna.

Gazownia Miejska, nieczynna.

Młyn wodny E. Zyzek, znajduje się w remoncie.

Informacje w sprawie dzierżaw przedsiębiorstw przemysłowych

Tymczasowy Zarząd Państwowy na Woj. Krakowskie komunikuje, że w ramach racjonalnej gospodarki i zarządu mieniem opuszczonym i porzuconym zostaną w najbliższym czasie wydzierżawione przedsiębiorstwa przemysłowe, których spis podajemy poniżej.

Osoby fizyczne, spółdzielnie lub instytucje ubiegające się o oddanie w dzierżawę winny składać oferty w terminie do dnia 2o czerwca 1945 r. do dziennika podawczego Tymczasowego Zarządu Państwowego na Województwo Krakowskie w Krakowie, ul. Zielona 2.

Oferty mają być złożone w kopertach zalakowanych z oznaczeniem przedsiębiorstwa, które oferent chciałby wydzierżawić i winny zawierać:

1) oferowane warunki wydzierżawienia przedsiębiorstwa,

2) kwalifikacje zawodowe oferenta (odpisy świadectw),

3) własnoręcznie napisany życiorys.

Oferty złożone w terminie przewidzianym zostaną w dniu 22 czerwca komisyjnie otwarte i w ciągu tygodnia od daty otwarcia rozpatrzone przez powołaną do tego komisję złożoną z przedstawicieli T. Z. P. i Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie.

Informacji co do wydzierżawionych przedsiębiorstw można zaciągać w refratach branżowych Wydziału Przemysłowego w Krakowie przy Pl. Szczepańskim 5, III p., a co do ogólnych warunków dzierżawy w biurze T. Z. P. w Krakowie, przy ul. Zielonej 2 — referat przemysłowy I. p. w godz. od 1o—12 codziennie z wyjątkiem soboty.

WYKAZ

przedsiębiorstw przemysłowych pozostających pod zarządem państwowym proponowanych do wydzierżawienia.

1) Sortownia Szczeci, Kraków, ul. Rzeźnicza 31, zatrudnia obecnie 1o pracowników.

2) Sortownia papieru, Alfred Gorn, Kraków, ul. Prądnicka 72, zatrudnia obecnie 18 pracowników fizycznych i 2 pracowników umysłowych.

3) Union, Grodzka 32, odważniki, drobny sprzęt gosp. domowego.

4) Refleks, Sołtyka 9, warsztat mechaniczny.

5) Fabryka siatek i drutu, Podwale 11a.

6) Agromechanika, Filipa 13.

7) Toledo, Parkowa 11, żyletki.

8) Dermos, Kącik 9, (termosy i młynki do kawy, latarki elektryczne),

9) Fabryka parasoli „Afka", ul. Krakowska 6, produkuje parasole i parasolki.

1o) Wytwórnia kapeluszy, ul. Stradom 17, wyrabia kapelusze damskie i męskie.

11) Plumeksport, Mechaniczna Czyszczalnia pierza, ul. Krasickiego 14, czyści pierze.

12) Pennapol, Eksport i sprzedaż pierza i puchu, ul. Józefa 21.

13) L. Baranowski, fabryka lakierów, — Kraków, ul. Twardowskiego 16, produkuje lakiery i preparaty chemiczne — nieczynna.

14) Korona, Plac Kosaka 5, Laboratorium Kosmetyczne, zatrudnia 13 osób.

15) Dębnicka Wytwórnia środków do prania, zatrudnia 1o pracowników.

16) Mafol, ul. Syrokomli 5, produkuje olejki eteryczne — nieczynna.

17) Medilabor, ul. Jagiellońska 6, produkuje wyroby szklane, zatrudnia 12 robotników.

18) Krakowianka, ul. Starowiślna 18, pralnia i farbiarnia, zatrudnia 2o pracowników.

19) Czystość, ul. Dąbrowskiego 11, pralnia i farbiarnia, zatrudnia 32 pracowników.

2o) Płaszowska Fabryka Dachówek i Cegieł, Kraków, Gromadzka 66, zatrudnia 45. osób.

21) Cegielnia Eckstein, Fabryka Dachówek i Cegieł.

22) Kamieniołomy Czatkowice, nieczynne.

23) Eksploatacja Żwiru i Piasku w Oświęcimku (dawn. Oberschlesische Flusskies) — nieczynne, może zatrudnić 1oo osób.

24) Eksploatacja Żwiru i Piasku Schulze, Oświęcim.

25) Fabryka Papy i Dachówek, Gorlice „Papapol", Polna 8, nieczynna.

26) Wydobywanie piasku z koryta Wisły, „Pol i Rückel", Niepołomice 793.

27) Fabryka i Skład Materiałów Budowlanych Emil Silberbach, Kraków, Prądnicka 13, zatrudnionych 7 osób.

28) „Libit", Fabryka obuwia w Krakowie, ul. Sołtyka 19.

29) „Sepp Hülk", Fabryka obuwia, Kraków, Nadwiślańska 9.

3o) „Sepp Hülk", Sprzedaż dodatków szewskich, Kraków, Józefa 4.

31) Wytwórnia Rymarska dawn. Heeressatlerei, Kraków, Dietla 48/5o.

KRONIKA

Ministerstwo Odbudowy Kraju. W dniu 11 maja uchwaliła Rada Ministrów dekret, na mocy którego dotychczasowe biuro planowania i odbudowy przy Prezydium Rady Ministrów przemianowane zostało na ministerstwo odbudowy kraju. Jednocześnie prezydent Bierut na wniosek prezesa Rady Ministrów mianował ministrem odbudowy kraju szefa tego biura prof. Michała Kaczorowskiego.

W sprawie rewindykacji mienia polskiego. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów postanowił przystąpić do rewindykacji mienia polskiego wywiezionego przez niemieckich okupantów. W celu rewindykacji wywiezionych maszyn, surowców, instrumentów i innych objektów przemysłowych czy też rzemieślniczych, poleca się wszystkim kierownikom przedsiębiorstw państwowych, samorządowych i prywatnych i to możliwie jak najszybciej, przesłać kompletne dane dotyczące wywiezionych przedmiotów. W raportach należy podać: 1) co było wywiezione i w jakich ilościach, 2) bliższe dane o wywiezionych przedmiotach, mianowicie markę fabryczną oraz wykonanie, numer oraz dane techniczne, 3) kiedy, gdzie, przez kogo były te przedmioty wywiezione, oraz gdzie zostały one zainstalowane, ewentualnie złożone na skład (albo porzucone w czasie transportu) i inne możliwie dokładne szczegóły. Dane należy przesyłać do poszczególnych kierownictw Grup Operacyjnych Ministerstwa Przemysłu i Handlu, działających na poszczególnych terenach, albo do odpowiednich wydziałów przemysłowych przy urzędach wojewódzkich. W Krakowie — do wydziału przemysłowego Pl. Szczepański 5.

Przemysł pierwszemu inżynierowi. W Akademii Górniczej w Krakowie odbyła się pierwsza po wyzwoleniu promocja pierwszego inżyniera. Promowany był inż. Olszewski. W związku z tym sekcja odlewnicza przy Zrzeszeniu Przemysłu Metalowego ufundowała nagrodę w sumie 1o tysięcy złotych na zapoczątkowanie pracy zawodowej pierwszego inżyniera. W uroczystości okolicznościowej wziął udział rektor A. G. ob. Goetel wraz z gronem profesorskim, ob. inż. Sokołowski, reprezentujący sfery rządowe oraz przedstawiciele krakowskich firm odlewniczych. Uroczystość tym godniejsza jest podkreślenia, że stwierdza ona serdeczną łączność między światem pracy a naszą inteligencją fachową. Ufundowaniem nagrody przemysł nasz daje wyraz uczuć dla sił fachowych, mających z nim współpracować w dziedzinie odbudowy naszego życia gospodarczego.

Jak Niemcy ogołacali województwo krakowskie. Jak podają zachowane niemieckie dane statystyczne — Niemcy wywozili rocznie z woj. krakowskiego: 1oo.ooo wagonów zboża chlebowego, 3.3oo wagonów jęczmienia, 7.5oo owsa, 22,43o wagonów kartofli normalnych, 11.15o wagonów kartofli wczesnych, 55o wagonów roślin oleistych.

Polityka handlowa Stanów Zjednoczonych nie ulega zmianie. Komisja budżetowa Izby Reprezentantów USA. uchwaliła 14 głosami przeciw 11 projekt ustawy o przedłożeniu na 3 lata ustawy o umowach handlowych, opartych na wzajemnych ustępstwach taryfowych.

Informator taryfowy dla urzędników i inżynieryjno-technicznych pracowników w fabrykach

L. p.	Nazwa zawodu (funkcji)	Kategoria	Uposażenie miesięczne w Złotych
1	Dyrektor naczelny fabryki	2—4	3.24o—2.64o
2	Dyrektor techniczny	3—5	2.92o—2.36o
3	Kierownik produkcji	4—6	2.64o—2.12o
4	Majster cechowy	5—7	2.36o—1.88o
5	Inż. technolog	5—7	2.36o—1.88o
6	Technik technolog	7—9	1.88o—1.4oo
7	Kontroler produkcji	7—9	1.88o—1.4oo
8	Kierownik laboratorium	6—8	2.12o—1.64o
9	Laborant	9—11	1.4oo— 96o
1o	Mechanik fabryki	4—6	2.64o—2.12o
11	Kierownik Wyd. parowo-energetycznego	5—7	2.36o—1.88o
12	Kierownik oddziału remontów	5—7	2.36o—1.88o
13	Majster	6—8	2.12o—1.64o
14	Kreślarz konstruktor	5—7	2.36o—1.88o
15	Kreślarz	6—8	2.12c—1.64o
16	Kopista	9—12	1.4oc— 76o
17	Kierownik Wydziału Budowlanego	4—6	2.64o—2.12o
18	Technik budowlany	6—8	2.12o—1.64o
19	Kierownik Wydz. planowego i ekonom.	4—6	2.64o—2.12o
2o	Starszy ekonomista z wyż. wykształc.	5—7	2.36o—1.88o
21	Ekonomista ze średnim wykształceniem	6—8	2.12o—1.64o
22	Kierownik Wydziału pracy i płacy	4—6	2.64o—2.12o
23	Urzędnik do organizacji pracy	5—7	2.36o—1.88o
24	Urzędnik chronometrażysta	9—11	1.4oo— 96o
25	Kierownik Wydziału personalnego	6—8	2.12o—1.64o
26	Technik bezpieczeństwa pracy	8—9	1.64o—1.4oo
27	Naczelnik straży pożarnej	8—9	1.64o—1.4oo
28	Dyrektor handlowy	3—5	2.92o—2.36o
29	Główny księgowy	4—6	2.64o—2.12o
3o	Starszy księgowy	5—7	2.36o—1.88o
31	Księgowy kierownik oddziału	6—8	2.12o—1.64o
32	Księgowy	7—9	1.88o—1.4oo
33	Rachmistrz	9—12	1.4oo— 76o
34	Kasjer	9—11	1.4oo— 96o
35	Urzędnik ewidencyjny	12—15	76o— 4oo
36	Tabelowy	11—14	96o— 52o
37	Starszy statystyk	1o—12	1.2oo— 76o
38	Statystyk	1o—13	1.2oo— 644
39	Kierownik zaopatrzenia i sprzedaży	5—7	2.36o—1.88o
4o	Kierownik składów	7—9	1.8oo—1.4oo
41	Magazynier	8—1o	1.64o—1.2oo
42	Składowy	11—14	96o— 52o
43	Kierownik biura transportowego	6—8	2.12o—1.64o
44	Agenci ekspedytorzy	9—12	1.4oo— 76o
45	Kier. oddz. administracyjno-gospodar.	6—8	2.12o—1.64o
46	Komendant robót	7—9	1.88o—1.4oo
47	Kierownik oddziału zaopatrzenia	7—9	1.88o—1.4oo
48	Sekretarz	8—1o	1.64o—1.2oo
49	Sekretarz maszynistka	11—13	96o— 64o
5o	Biuralistka	14—15	52o— 4oo
51	Archiwariusz	12—13	76o— 64o
52	Doradca prawny	5—7	2.36o—1.88o

Tabela stawek płac

dla robotników i inżynieryjno-technicznych pracowników w przemyśle

Stawki płac winny być wprowadzone w życie z dniem przystąpienia do pracy przedsiębiorstwa, po uwolnieniu z okupacji niemieckiej i są ważne do ich odwołania przez specjalne zarządzenie Wojew. Wydz. Przemysłowego w Krakowie.

Dla Przemysłów: górniczo-hutniczego,, poligraficznego, szklanego, ciężkiego i średniego przemysłu środków produkcji, cementowego i naftowego stosować Tabelę Nr 1 z kategoriami od 1—9 włącznie.

Dla pozostałych gałęzi przemysłów stosować Tabelę Nr. 1 w całości.

Zarówno w Tabeli Nr. 1 jak Nr. 2 do kategorii 1—4 należą robotnicy niewykwalifikowani np. goniec, sprzątaczka do kat. 1, stróż do kat. 2, robotnicy placowi do kat. 3, tragarze do kat. 4 i t. d.

Do kategorii 5, 6 należą robotnicy małowykwalifikowani, którzy mogą być jednak zatrudnieni przy nieskomplikowanej pracy.

Do kategorii 7—9 należą robotnicy wykwalifikowani pracujący samodzielnie przy obsłudze maszyn, urządzeń i instalacji.

Do kategorii 10, 11 należą robotnicy wykwalifikowani, robotnicy pracujący przy odpowiedzialnych działach pracy, robotnicy z długoletnią praktyką i robotnicy zatrudnieni jako traserzy, modelarze, ustawiacze i instruktorzy.

Do kategorii 12 należą drużynowi, starsi instruktorzy techniczni jako też robotnicy wykonujący skomplikowane i odpowiedzialne roboty.

Dla przemysłu drzewnego i mineralnego do kategorii 1—4 włącznie należą robotnicy niewykwalifikowani (jak wyżej),

do kategorii 5 należą robotnicy małowykwalifikowani,

do kategorii 6 należą robotnicy wykwalifikowani pracujący samodzielnie przy obsłudze maszyn i przy obrabiarkach,

do kategorii 7—8 należą robotnicy wykwalifikowani, pracujący przy odpowiedzialnych działach pracy, robotnicy z długoletnią praktyką i modelarze,

do kategorii 9 należą brygadierzy jako też robotnicy wykonujący skomplikowane i odpowiedzialne roboty.

Zmniejszenie ilości kategorii można przeprowadzić w sposób następujący. Jeżeli chcemy otrzymać stawkę płac składającą się z 8 kategorii, możemy z niej wyłączyć kategorię 3. 5, 7 i 10. Zabrania się jednak ustalić płacę robotników poza przewidzianymi stawkami płac. Jeżeli stawka godzinowa w drugiej kategorii wynosi 2.40, a trzeciej 2.70 zł., nie wolno przyjmować stawek pośrednich (np. 2.50 zł.).

Wszyscy urzędnicy i inżynieryjno-techniczny personel opłaca się w/g. Tabeli płac Nr. 3. Przy ustaleniu kategorii należy posługiwać się załącznikiem Nr. 1.

Pensje dla Dyrektorów Naczelnych, Technicznych, Handlowych, głównych buchalterów i ich zastępców zatwierdza na wniosek przedsiębiorstwa Wojewódzki Wydział Przemysłowy, Referat Pracy i Płacy.

Przy podziale robotników na kategorie należy przyjąć pod uwagę wykształcenie danego robotnika, charakter jego pracy, ilość lat pracy i indywidualne zdolności robotnika. Zaszeregowanie robotników należy uzgodnić z Radą Załogową.

Celem wyjaśnienia wszystkich, mogących wyniknąć trudności należy zwracać się do Referatu Pracy i Płacy, który należy również zawiadomić o wykonaniu niniejszego zarządzenia.

Poza wynagrodzeniem zasadniczym są przewidziane miesięczne premie gotówkowe lub towarowe dla pracowników przedsiębiorstw przemysłowych.

Rozdział premii dla przedsiębiorstw przemysłowych będzie dokonywany przez Wojewódzki Wydział Przemysł. w Krakowie w zależności od wykonania programów, dla danego przedsiębiorstwa, wyznaczonych. W związku z rozdziałem premii na poszczególnych pracowników należy zaprowadzić osobowe karty pracy z wyznaczeniem normy dla każdego pracownika.

Rozdział premii dla pracowników przedsiębiorstwa przemysłowego dokonany będzie przez dyrekcję przedsiębiorstwa, wraz z Radą Załogową i wysokość będzie uzależniona od stopnia wykonania normy (w %).

Powyższy sposób premiowania pracowników w przemyśle ma być dokonywany aż do czasu odwołania go przez Wojewódzki Wydział Przemysłowy.

Wszelkie sprawy mogące wyniknąć przez przeprowadzenie premiowania rozstrzyga Wojewódzki Wydział Przemysłowy — Referat Pracy i Płacy.

Stawki płac dla robotników i pracowników zatrudnionych w przemyśle

Tabela płac Nr 1

Stawki płac dla robotników w przemyśle

Kategoria	Spółczynnik pracy	Zapłata za 1 godzin	Zapłata za 8 godzin	Zapłata za 200 godzin (m-c)
1	1,—	2,—	16,	400,—
2	1,20	2,40	19,20	480,—
3	1,35	2,70	21,60	540,—
4	1,50	3,—	24,—	600,—
5	1,65	3,30	26,40	660,—
6	1,75	3,50	28,—	700,—
7	1,80	3,60	28,80	720,—
8	1,80	3.60	28,80	720,—
9	2,05	4,10	32,80	820,—
10	2,50	4,40	35,20	880,—
11	2,35	4,70	37,60	940,—
12	2,50	5,—	40,—	1.000,—

Tabela płac Nr 2

Stawki płac dla robotników w przemyśle

Spółczynnik pracy	Zapłata za 1 godzin	Zapłata za 8 godzin	Zapłata za 200 godzin (m-c)
1,—	2,—	15,—	400,—
1,20	2,40	19,20	480,—
1,35	2,70	21,60	540,—
1,50	3,—	24,—	600,—
1,70	3.40	27,20	680,—
1,85	3,70	29,60	740,—
1,95	3,90	31,20	780,—
1,95	3,90	31,20	780,—
2,25	4,50	36,—	900,—
2,40	4,80	38,40	960,—
2,60	5,20	41,60	1.040,—
2,80	5,60	44,80	1.120,—

Tabela płac dla urzędników i inżynieryjno-technicznych pracowników Nr 3

Kategoria	Spółczynnik pracy	Zapłata za 200 godz. (m-c)	Kategoria	Spółczynnik pracy	Zapłata za 200 godz. (m-c)
1	8,—	3.600,—	9	3,50	1.400,—
2	8,10	3.240,—	10	3,—	1.200,—
3	7,30	2.920,—	11	2,40	960,—
4	6,60	2.640,—	11	1,90	760,—
5	5,90	2.360,—	13	1,60	640,—
6	5,30	2.120,—	14	1,30	520,—
7	4,70	1.880,—	15	1,—	400,—
8	4,10	1.640,—			

Kompletną tabelę płac otrzymać można w Wojewódzkim Urzędzie Przemysłowym V piętro, w cenie zł. 2.—.

Redakcja — Administracja — Ekspedycja, Kraków, pl. Szczepański 5. — Wydawca: Sekcja Woj. Wydz. Przemysłu. Zw. Zaw. Pr. Państw., Redaguje: Komitet Redakcyjny. Druk. „Patria", Kraków, Garncarska 8.